Rok I. Lwów, 1. listopada 1928. Nr. 7



WALKA z POŻAREM

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM SPOŁECZNYM i OBRONY PRZECIWPOŻAROWEJ.
ZAWIERAJĄCE:
„PRZEWODNIK POŻARNICZY"
ORGAN MAŁOP. ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji LWÓW, UL. PIEKARSKA 26.	Telefon № 60-59 i 14-84. Konto P. K. O. Kraków № 408-362.	Prenumerata: rocznie zł. 12. Numer pojedynczy zł. 1.

Naczelny Redaktor: Radca pożarnictwa BOLESŁAW WÓJCIKIEWICZ, Dyrektor M. Z. S. P.	Odpowiedzialny Redaktor i Kierownik Administracji JÓZEF LACHOWSKI.

I OTO TY JESTEŚ!

Wśród burzy dziejowej
Z męczeństwa pokoleń
Powstałaś Ojczyzno...
Swój sztandar rozpięłaś,
Wyniosłaś ku górze —
U wrót swej przyszłości
Z krwawiącą się blizną
Stanęłaś zwycięska!
Nie były daremne
Porywy Twych dzieci
Szalone protesty,
Męczeństwo i klęska
W niewoli...
Przetrwali gehennę,
By w krwawej zamieci
Wykuwać swe losy
Ku lepszej iść doli...
Zroszone głęboko
Krwią pola bitewne
Rozniosły sławę rycerzy.
Wiatr nosił daleko
Szeptanie pacierzy
Zakutych w kajdany
Wygnańców...
I śpiewał melodje
O sławie i chwale,
O walce za wolność narodu...
O śmierci walecznych,
Co padli wśród szańców,
A w serc swych kryształe
„Za Polskę zginiemy" wyryli.,.
Wśród głuchej niewoli,
Wśród nędzy i głodu
Nie ścichły hasła bojowe...
Powstali rycerze
Za oręż chwycili,
Gdy przyszły burze dziejowe...
Od dziecka do starca
Przeznaczeń swych pomni
Z posiewu przeszłości,
Z krwi ojców niezłomni
Na dawnej granicy stanęli...
W zmaganiu okrutnem
Złożyli swe kości,
Lecz sztandar Twój Polsko...
Na wieki zwycięzcy zatknęli.
I oto Ty jesteś,
Jak dawniej mocarna
W potędze i chwale;
Pod skrzydła wzięłaś swe dzieci...
Wśród innych narodów
Stanęłaś wspaniale,
Dla dobra ludzkości
Twa praca ofiarna
Przykładem im świeci...
I oto Ty jesteś!
Znów wolna wśród świata.
Lat dziesięć wykuwasz swą dolę
Wciąż z myślą czyn krzepki się splata,
Dalekie, szerokie ma pole.
I oto Ty jesteś!
Wiek długi czekania
Karta Twych dziejów zakwita...
Lat dziesięć, jak przyszłaś
Ty wielka, świetlana
Ty Najjaśniejsza Rzeczypospolita!

Mieczysław Kula.

W ROCZNICĘ

Lat dziesięć temu, gdy na zegarze historji wybiła godzina sprawiedliwości dziejowej i wróconą nam została wolność — klejnot najdroższy człowieka i całej ludzkości.

Z pożogi wojennej, z krwi oparów, z gruzów powalonych tronów trzech zaborców, dźwigła się zmartwychwstała świetlana postać ukochanej i wytęsknionej Matki Ojczyzny, by po latach łez, niewoli i poniżenia iść znowu szeroką drogą w dal dziejową.

Rok 1918.

Przełomowy w dziejach całej ludzkości — brzemienny w wypadki i przeobrażenia — był bowiem świadkiem zakończenia bezprzykładnej rzezi narodów i zmian na karcie Europy. Rozsypywały się w pył potęgi — zarysowywały się nowe granice, — przybyło wiele nowych państw i ludów wolnych, w rzędzie których stanął i naród polski.

Lat wiele zbiegło nim upragniona chwila wyzwolenia nadeszła. Czekały na nią pokolenia i ofiarą krwi zdobyć ją pragnęły, aż wreszcie nam danem ją było oglądać — i zbierać plon z posiewu krwi bratniej. W zaraniu niepodległości i nam jednak wypadło za wzorem przodków złożyć daninę z krwi, bo musieliśmy orężem zakreślić granice, objąć w posiadanie ziemie, które od praojców były dziedzictwem wolność tak długo oczekiwaną zatrzymać i ugruntować.

Z bronią w ręku witaliśmy słońce wolności i krwawo wypadło kończyć rok 1918 i przetrwać rok 1919 i 20-ty.

Próby ogniowe przetrzymaliśmy szczęśliwie, wychodząc z wojennych zapasów zwycięzko, a potem rozpoczął się okres błogiej pracy w pokoju i swobodzie.

Odrabiać musieliśmy wszystko, co niewola w życiu narodowem zatamowała, a wojna, szalejąca przeważnie na ziemiach polskich, zniszczyła. Rozwinęło się szybko życie państwowe i społeczne — podnosimy się stale coraz wyżej pod względem kulturalnym i gospodarczym. Z rokiem każdym podnosi się dobrobyt ogółu obywateli, a w rodzinie państw europejskich zarysowuje się coraz wyraźniej postać Polski mocarstwowej.

Z gwaru pracy przy budowie Ojczyzny dolatuje brzmienie znanej trąbki i widać wśród skrzętnych rzesz narodu, znane ochocze postacie w błyszczących okryciach głowy i z toporami u boku. To brać znana — strażacy; stoją z innymi przy pracy i społem w karnym szeregu pomagają upiększać gmach państwowości własnej — by odrobić zaległe pola swych zadań i poniesione straty.

Dziesięciolecie naszego organizacyjnego życia strażackiego wykazuje wiele dorobku, a co więcej — moc wielką żywotnych sił do pochodu ku rozwojowi i potędze organizacji. Okres ten jest wskaźnikiem, że w tym tempie krocząc, rychło ów cel osiągniemy, zaś poczynania nasze będą zawsze najszczytniejszą dla Ojczyzny służbą.

„Pod wichr sztandary wznieść —
W broń przekuć miljon dusz,
Łańcuchem sprzęgnąć tłum
I w serca wchłonąć moc
Rycerskich polskich dum.
Z narodu chwały czynić
Żywota swego treść!"

Tadeusz Szetela.

Dobrobyt Narodu, rozpowszechnianie idei przeciw-pożarowej, tworzenie wielkiej Armji Ochotniczych Straży pożarnych, to cel i zadanie czasopisma

„WALKA z POŻAREM"

Obowiązkiem każdego dobrze myślącego Obywatela podkreślającego miłość bliźniego i Ojczyzny jest wstąpienie w szeregi czytelników czasopisma

„WALKA z POŻAREM".

Telefon 60-59. — **Adres: Administracji Lwów, ul. Piekarska 26.** — Telefon 60-59.

Dział kult.-oświat.

W okresie układania preliminarzy budżetowych

Ludzie, żyjąc w społeczeństwie, prowadzą gospodarkę w inny sposób — jakby to czynili w życiu odosobnionem, gdzie praca nad wytworzeniem wszystkiego, co niezbędne do życia, leży w ręku jednostki oceniającej w rozmaity sposób te wszystkie momenty, które wypełniają życie przeciętnego człowieka.

Przeciwieństwem do powyższego staje się gospodarstwo. w którem praca rozdziela się pomiędzy społeczeństwo, łącząc ludzi ku wspólnej pracy, która winna uwzględnić wszelakie dziedziny życia społecznego i wydać to wszystko, co byt jego reguluje i zabezpiecza. I tak w życiu odosobnionem można prowadzić gospodarkę bez żadnych wytycznych, których brak o ile przyniesie szkody, dotknie li tylko jednostkę działającą bezplanowo, natomiast w gospodarstwie łączącem ludzi ku wspólnej pracy — działać się winno według pewnego z góry określonego planu, który zapewniłby najkonieczniejsze warunki, potrzebne do normalnego jego rozwoju, przy równoczesnem zabezpieczeniu tegoż przed ewentualnościami, które mogłyby osłabić lub poderwać byt jego. Gospodarstwo takie można porównać z gminą, w której człowiek przykuty do warstatu ciężkiej pracy, nawiedzony troską o chleb powszedni — staje się jako jednostka kulturalna, uświadomionym członkiem tej wielkiej rodziny, jaką jest społeczeństwo rozsiane po miastach, miasteczkach czy wsiach, a w których tworzy osiedla, złożone z mniej lub więcej gospodarstw.

Gospodarstwa te położone obok siebie w pewnej odległości łączą mieszkańców do wspólnej pracy — wszak mają oni mnóstwo wspólnych potrzeb, które wynikają z bliskiego sąsiedztwa i wspólnego życia. Mieszkańcy ci tworzą związek czyli gminę. Jak dawniej główną potrzebą gminy była obrona przed wrogiem lub bandami zbójeckiemi — tak też i dziś obok innych ważkich spraw — wyłania się niemal na pierwszy plan obrona gminy — a zatem i jej mieszkańców przed klęskami żywiołowemi, z których woda i ogień zdolnemi są w krótkim stosunkowo czasie pochłonąć i obrócić w perzynę dziesiątki gospodarstw — zaprzepaszczając bezpowrotnie majątki, na założenie których składały się ręce ojców — wytężone do pracy przez dziesiątki lat — która miała być ostoją dla potomstwa osiadłego z czasem na ojcowiźnie.

Ponieważ potrzeby mieszkańców są różne i niepodobnem byłoby. aby o potrzebach tych stanowił ogół społeczeństwa danej gminy — dlatego też ustawa powołała do życia zwierzchnią władzę w gminie.

Radę gminną z wójtem na czele, która wykonuje pewne czynności wynikające z ustawy a w każdym wypadku, działając dążyć musi do uczynienia zadość wspólnym potrzebom mieszkańców. Pomiędzy szeregiem czynności Rady gminnej wynikających z zakresu własnego działania — ustawa z r. 1866 wkłada na Zwierzchność gminną obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem życia i mienia osób zamieszkałych w gminie. Czyniąc zadość powyższemu, Zwierzchność gminna powinna powołać w pierwszej linji do życia ochotniczą straż pożarną, której istnienie w każdym bądź wypadku odciąży społeczeństwo od troski, jaka przyćmiewa życie mieszkańców niezabezpieczonych przed klęskami żywiołowemi. Powoławszy straż do życia, należy jej dostarczyć tych wszystkich warunków, które będą zdolne podtrzymać to życie straży pożarnej.

Pierwszym warunkiem będzie wyposażenie straży pożarnej w najniezbędniejsze przyrządy pożarnicze, które stanowić będą broń w ręku straży w walce z pożarami.

Dotychczasowe wydatki jakie ponosiły gminy wiejskie na utrzymanie miejscowych straży pożarnych okazały się niewystarczającymi — bowiem straż w wielu wypadkach nie mogła dojść w posiadanie najniezbędniejszego sprzętu pożarniczego, kołatania zaś straży u zarządu gmin, nie odnosiły skutków, zaczem straż widząc się bez opieki Zwierzchniej władzy opuszczała ręce — wychodząc poza nawias dotychczasowej pracy. Zdarzało się również bardzo często, że niektóre Zwierzchności gminne indagowane à propos — stałego dotowania straży — zasłaniały się brakiem funduszów, które na te cele nie były przewidziane w preliminarzach budżetowych — a były i takie, które nikłe subsydjowanie straży pożarnej tłumaczyły nieznajomością potrzeb straży. Jakkolwiek gospodarka w gminach była planową, — a plan gospodarczy wychodził z rąk ludzi powołanych do wspólnej pracy — to jednak częściowe niedomagania w tym czy owym kierunku wykazywały, że nie wszystkie potrzeby społeczeństwa miejscowego zostały uwzględnione, jakkolwiek długoletnie doświadczenie ludzi skupionych do pracy dla wspólnych interesów nakazywało uwzględnienie wszystkich zagadnień społecznych.

Dlatego też gminy wchodzące w okres układania projektów budżetowych czyli preliminarzy na najbliższy okres gospodarczy powinne zapoznać się z potrzebą miejscowej ochotniczej straży pożarnej i zastanowić się przed wstawieniem kwot do budżetu — czy one pokryją choćby częściowe potrzeby straży. Wydatki na pożarnictwo należałoby zestawić w ten sposób, by znalazły pokrycie i by niemi nie być niespodzianie zaskoczonym.

Naczelnik gminy przed układaniem wydatków na straż pożarną w preliminarzu budżetowym na rubryce XII. działu Bezpieczeństwa Publicznego winien zawezwać naczelnika miejscowej Ochotniczej Straży pożarnej do przedłożenia wykazu potrzeb straży. Mając w ręku pewne dane — nie będzie mieć żadnych wątpliwości co do uzupełnienia taboru strażackiego.

Tam zaś, gdzie straż pożarna została zorganizowaną przed niedawnym czasem, tam naczelnik gminy został dokładnie poinformowany o potrzebach straży — jakoteż o wnoszeniu prośby do P. Z. U. W. o uzyskanie subwencji na zakupno sikawki, czy innych przyrządów lub przyborów pożarniczych.

W ten sposób Zwierzchność gminna czyniąc zadość przyjętym na się obowiązkom w kierunku zabezpieczenia społeczeństwa przed klęskami żywiołowemi, okaże zrozumienie dla szczytnych haseł ochotników strażaków „nieść z siebie ofiarę dla dobra bliźnich“ a oddając w ich posiadanie broń przeciw żywiołowi pod postacią sikawki i innych pomocniczych przyrządów pożarniczych.

Nie mniej też gminy dbać winne o dobro ogólnej Korporacji Strażackiej i wstawiać do budżetów subwencję dla Związku i na czasopismo „Walka z pożarem“, które podnosi wartość bojową naszych placówek.

J. Voelpel
Ins. poż. M. Z. S. P.

Dział fachowy,

Rozwój pożarnictwa kolejowego.

Ciąg dalszy.

STRYJ.

Jest to jedna z najstarszych Straży pożarnych gdyż istnieje od r. 1887, a założoną została przez Inż. Blauta.— Istnienie swoje i poparcie zawdzięcza tylko wielkiemu pożarowi w Stryju, który pochłonął w owym czasie niemal doszczętnie całe miasto a rząd austrjacki rozporządzał w Stryju na kolejach bogatym materjałem warsztatowym i taborowym.— Jednak nie istniała ona jako drużyna uwidaczniająca się na zewnątrz, nie była umundurowaną i przedstawiała raczej desygnowany oddział warsztatowców wyznaczonych do ratownictwa na wypadek pożaru. —

Po odbyciu kursu w roku 1921 Straż pożarna kolejowa w Stryju, nabiera właściwego oblicza, zwłaszcza po objęciu Prezesury przez Inż. Franciszka Kuhna i naczelnictwa przez wytrawnego i gorliwego strażaka p. Marjana Piaseckiego. —

W roku 1923 zyskuje Straż pożarna nowy sztandar, który uroczyście poświęcony został w obecności władz kolejowych, strażackich i społeczeństwa.— Od tej chwili Straż pożarna rozwija się w bardzo szybkim tempie, a dowód tego dała, ćwicząc wspólnie ze strażą lwowską i przemyską na Ogólno - Państwowym Zjeździe, które to ćwiczenia wywołały zachwyt u zebranych i pobudziły Prezesa Związku Głównego p. Choromańskiego do wyrażenia publicznie serdecznej pochwały, a podziękowania ze strony Prezydjum Związku Wielkopolskiego. —

W tem samem stadjum rozwijają się Straże w Stanisławowie, Chodorowie, a do nowszych kolej. kreacji strażackich, zaliczyć możemy Straż pożarną w Kołomyji, Tarnopolu, Zagórzu, Jarosławiu i Rawie ruskiej.

Tak wyglądałby rozwój Straży kolejowych w szkicowym opisie, zasadniczo jednak zaznaczyć muszę, że Straże kolejowe powinne być rozsiane po całym obszarze Rzeczypospolitej, gdyż jak na wstępie powiedziałem, mają one w pierwszej linji bronić dobra państwowego a temsamem i społecznego.

Tak niestety nie jest, zwłaszcza na terenie wschodniej Małopolski spotyka się Straże pożarne kolejowe, które nazwać musimy Strażami z polecenia, a które jak wiemy nigdy nie spełnią należycie swego zadania. — Istnieją duże stacje kolejowe, które nie rozporządzają najprymitywniejszemi środkami obronnemi na wypadek pożaru. — Drużyny, przeznaczone do obrony pożarnej są nie wyszkolone i wykonują swe zadania tylko z polecenia. — Inaczej przedstawia się sprawa z zorganizowaną drużyną pożarną. Tu wstępują ludzie dobrowolnie, ludzie którzy rozumieją doniosłość swego powołania, ludzie, którzy są oddani sercem i duszą sprawom kolejowym, ludzie, którzy są owiani ideą strażacką. — Tu nie potrzeba rozkazów i poleceń, wykonują je sami, stwarzają rzeczy samorzutnie i częstokroć bez pomocy finansowej władz naczelnych. Dobra wola jest wielkim czynnikiem pracy społecznej, dobra wola pokonuje wszelkie trudności, które częstokroć z rozkazu pokonać się nie dadzą. — Toteż mojem zdaniem należałoby całą siłą dążyć do tego, aby na każdej większej stacji, w każdem większem przedsiębiorstwie kolejowem (warsztat, parowozownia) istniała dobrowolnie zorganizowana drużyna strażacka, a którejby władze naczelne kolejowe miały dopomódz tylko do zaopatrzenia w narzędzia pożarne. Spotykam w Małopolsce wschodniej większe stacje, które rozporządzają zaledwie jedną jednocylindrową 60 mm., sikawką z kilkoma metrami węża prądowego dziurawego, jedną kadzią na wodę i kilkoma hakami ogniowymi. I to jest całe uzbrojenie przymusowej drużyny, nieraz wielkiego przedsiębiorstwa kolejowego, które na wypadek ognia ulega naturalnie żywiołowi.

Muszę i na to zwrócić uwagę, że drużyna kolejowa strażacka tworzy pewną grupę ludzi,

szczerze oddanych instytucji kolejowej. Bo nie wyobrażam sobie, aby drużyna taka na wypadek ogólnego strajku, nie brała udziału w przyjętych na siebie obowiązkach. — W interesie tedy samej kolei, jako przedsiębiorstwa, leży organizacja Straży pożarnej jako drużyny związanej ze sobą jednolitą intencją obrony przeciw pożarowej i służenia sprawie w karności strażackiej, w duchu wielkiej idei państwowości i w duchu hasła „miłości bliźniego“. — Organizacja ta pod każdym względem ma też znaczenie wysoce praktyczne, — bo zyskujemy również tę pewność. że na wypadek pożaru stanie ona do skutecznej walki z rozszalałym żywiołem a temsamem ocali skarb państwa od niepowetowanych strat.

Niepomiernie ważnym czynnikiem, jest przyznanie mundurów i uzbrojenia dla członków Straży pożarnej, jak też niemniej przyznanie pewnych dla nich praw za szczególne zasługi.

Straż pożarna w ogólności skonstruowana jest na staropolskim duchu rycerskim a strój przyznany strażakowi nadaje mu pewności, że za takiego rycerza uważa go jego władza przełożona, skoro mundur strażaka nosić mu poleciła.

Następną rzeczą dopiero po zorganizowaniu drużyny i po wyszkoleniu jej, byłoby zaopatrzenie w odpowiednie narzędzia ogniowe. — Bo jakie korzyści przyniosłoby nam wyposażenie stacji czy warsztatów kolejowych w najlepsze narządzia, skoro nie mielibyśmy tej wolnej i wiernej, a dobrze wyszkolonej drużyny strażackiej. Uważam więc za mylne, budowanie org. strażackich na kolejach, od zaopatrywania je wpierw w narzędzia ogniowe, gdyż organizacja z pominięciem wyżej powołanych wskazówek nie doprowadzi do pożądanego celu.

Przypatrując się sprawie powierzchownie, zdawałoby się, że sztandar jest tylko widomym znakiem na zewnątrz. — Byłoby to twierdzeniem tylko tych jednostek, które nigdy bliżej życiu korporacyjnemu z bliska nie przypatrywały się i nie poznały pięknej duszy robotnika kolejowego.

Będąc przed kilkudziesięcy laty pracownikiem warsztatów kolei półn. we Wiedniu, wreszcie obserwując życie tych ludzi na terenie Polski, przyszedłem do przekonania, że cała ta rzesza potrzebuje tylko pewnej życzliwej opieki i zachęty, a potrafi oddać się w całości bez zastrzeżeń sprawie, której się dobrowolnie poświęciła. Niechaj żywem przykładem będzie tego obrona Lwowa, w której kolejarze odegrali wybitną rolę, zaś najlepszym przykładem ofiarności będzie pobudowanie kościoła św. Elżbiety i utrzymywanie go prawie wyłącznie ze swoich własnych funduszów.— Więc tylko zachęcić i troszeczkę życzliwości i opieki, a drużyny kolejowe rosnąć będą jak grzyby po deszczu.

Niechaj więc myśl tworzenia formalnych strażackich drużyn kolejowych, podjęta tak pięknie przez p. Premiera Bartla na kolejach państwowych dalej się rozwija, a stworzy się tą drogą armję pracowników kolejowych, na której wiele w przyszłości budować będzie można.

„Floreat et crescat“.

Radjo w Strażach Pożarnych.

I.

Artykuł podaje wiadomości wstępne i omawia rozwój i znaczenie radjofonji. W następnym artykule opiszemy urządzenia radjowe, stosowane w Strażach pożarnych.

Od kilku lat jesteśmy świadkami ogólnego rozpowszechnienia się radjofonji wśród wszystkich społeczeństw kulturalnych naszego globu. Ruch ten pojawił się dla szerszego ogółu nagle i niespodziewanie. Bo jakkolwiek początki radjotechniki praktycznej sięgają jeszcze ostatnich lat ubiegłego wieku, to jednak do wybuchu wojny światowej technika ta była wyłączną domeną szczupłego grona specjalistów, o której przeciętny inteligent miał jedynie mętne bardzo pojęcie. Dopiero wojna ostatnia zbliżyła szerszy ogół do tej najmłodszej gałęzi elektrotechniki.

Wielu z nas miało sposobność w czasie zmagań wojennych, w miejscowościach w których zatrzymywały się główniejsze komendy wojskowe, ujrzenia wysokich masztów żelaznych, z wierzchołka których rozchodziła się sieć cienkich miedzianych drutów. Były to anteny wojskowych stacji radjotelegraficznych, utrzymujących łączność między poszczególnemi grupami wojsk walczących, często poprzez obszary zajęte przez armje przeciwnika*). Fale bowiem elektromagnetyczne, bo one jedynie są łącznikiem między radjostacją nadawczą a odbiorczą, nie znają granic politycznych i nie zatrzymywane przez ogień, wodę, ani góry i lasy, rozchodzą się z olbrzymią szybkością (równającą się szybkości światła t. j. 300.000 km. w sekundzie) ponad lądy i morza. Fale te rozprzestrzeniają się z anteny nadawczej promieniowo

*) Analogicznie dziś straże pożarne w dużych ośrodkach miejskich posiadają urządzenia radjotelefoniczne, pozwalające plutonom walczącym z ogniem, zdala komunikować się z naczelną komendą strażacką, informując o przebiegu walki z pożarem, prosząc o posiłki i t. p.

we wszystkich kierunkach i z łacińskiego „radius“ promień wywodzi się określenie dla całej tej dziedziny techniki. Mówimy więc o radjotelegrafji wzgl. o radjotelefonji, albo też o telegrafji wzgl telefonji bez drutu, gdyż porozumienie dochodzi do skutku bez pośrednictwa drutów, któreby łączyły bezpośrednio obie stacje korespondujące ze sobą.

Liczne zastępy młodych techników, szkoleni w czasie wojny w wojskowych oddziałach radjotelegraficznych, miały sposobność gruntownego zapoznania się z teorją i praktyką radjotechniczną. I ci zdemobilizowani radjotechnicy wojskowi podjęli z zapałem ideę radjoamatorstwa, gdy radjofonja zaczęła przenikać w dane społeczeństwo.

A przyszła owa radjofonja z Ameryki. Praktyczni i przedsiębiorcy Amerykanie pierwsi zorjentowali się wtem, ile to możliwości kryje w sobie radjo, które pozwala aby praktycznie nieograniczona ilość ludzi odbierała to co jedna, jedyna stacja wysyła.

Ten właśnie system przekazywania drogą radjową, posiadaczom aparatów radjoodbiorczych, programów stacyj nadawczych określa nam słowo „radjofonja“, — w języku angielskim nazywa się to „broadcasting“, po niemiecku „Rundfunk“.

Imponujący jest dzisiejszy stan radjofonji nietylko w Ameryce, ale i na zachodzie Europy. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej mają dziś ponad 500 stacyj nadawczych i kilkanaście miljonów urządzeń radjoodbiorczych. W Anglji ilość zarejestrowanych odbiorników przekracza cyfrę 2,000.000, podobnie i w Niemczech.

Niestety u nas w Polsce radjo dotychczas nie znalazło ani w części tego rozpowszechnienia, jakiem się cieszy na zachodzie, a radjofonja u nas w znacznie wolniejszym tempie zdobywa sobie prawa obywatelstwa. Kiedy bowiem przenikanie pierwszych odbiorników do Niemiec i do Polski przypada mniej więcej na ten sam okres czasu (rok 1924), to dziś Niemcy na polu radjofonji przewodzą na kontynencie, podczas gdy my, w odnośnych tabelach statystycznych, zajmujemy jedno z miejsc ostatnich.

Najgorzej chyba stoi sprawa radjofonji u nas w Małopolsce wschodniej. Położeni od najbliższych stacyj nadawczych o wiele setek kilometrów dalej niż mieszkańcy zachodnich i północnych połaci Państwa, mamy w Polsce najgorsze warunki odbioru radjowego. Mimoto nie możemy się doczekać, tak zdawałoby się ważnej z wielu względów, stacji nadawczej we Lwowie, choć taką stację ma już nietylko Warszawa i Poznań, ale i Kraków, Katowice i Wilno. To też w naszej części kraju znajdują rozpowszechnienie jedynie większe, a więc droższe aparaty odbiorcze, ze szkodą dla samej idei radjofonji i dla mniej zamożnej części społeczeństwa naszego.

Bo wystarczy przeglądnąć tygodniowe programy europejskich stacyj nadawczych, aby się przekonać o ich bogactwie. Czego tam bowiem nie znajdzie miłośnik radja? Mamy więc pouczające wykłady z wszelkich dziedzin wiedzy i umiejętności, przeznaczone dla inteligentnego ogółu i wykłady specjalne przeznaczone dla szczuplejszego grona fachowców jak nauczycieli, lekarzy, prawników, kupców, rzemieślników; mamy wiadomości aktualne i godziwą rozrywkę — teatr, koncert, muzykę taneczną, bajeczki dla dzieci; — radjo podaje nam kilkakrotnie dziennie dokładny czas, jakoteż prognozę pogody, tak ważną zwłaszcza dla rolników, a w niedziele nabożeństwa transmitowane u nas z katedry Poznańskiej albo Wileńskiej. Tak więc drut rozciągnięty na dachu domu i radjoodbiornik umożliwiają szczęśliwemu posiadaczowi tego urządzenia, choćby on był oddalony o dziesiątki kilometrów od najbliższej stacji kolejowej, uczestniczenia w życiu kulturalnem głównych stolic europejskich.

I dziwić się trzeba, że urzędnik, lekarz, adwokat lub kupiec w zapadłej mieścinie prowincjonalnej, ksiądz lub nauczyciel w głuchej wiosce, leśniczy w puszczy na swym posterunku potrzeby radja nie odczuwają i z tego cuda techniki nie korzystają. A już trudno zrozumieć, że pozbawione są radja dotychczas w znacznej mierze szkoły i instytucje kulturalno oświatowe, kółka rolnicze, czytelnie i domy ludowe, kasyna urzędnicze, no i s t r a ż n i c e p o ż a r n e. Wszak radjo jest znakomitym środkiem uobywatelenia społeczeństwa, szerzenia myśli państwowej, uświadomienia narodowego i podniesienia kulturalnego najszerszych warstw. Nie dajmy się więc na tym polu prześcignąć przez naszego wschodniego sąsiada, który doskonale zdaje sobie sprawę z olbrzymiego, propagandowego znaczenia radja!

Jotha.

INSTRUMENTA MUZYCZNE DĘTE i SMYCZKOWE,
gramofony, płyty, oraz rowery i wszelkie części do tychże
poleca we wielkim wyborze

„MUZA“
Kraków, Grodzka 15
Telefon 29-33

dla Orkiestr i Towarzystw dogodne warunki.

O powietrzu atmosferycznem w ogólności

i jego zastosowaniu w pożarnictwie.

Jednym z pierwszorzędnych warunków utrzymania życia wszelkich istot żyjących — jest powietrze, które przez oddychanie wchodzi do organizmu, którego życie objawia się w dostrzeganiu przez nas ciągłych zmian czyli tzw. funkcji ustroju.

Oddychanie — to ustawiczny proces wprowadzenia i wyprowadzenia powietrza. Wprowadzając powietrze wdychujemy je rozszerzając klatkę piersiową zapomocą mięśni; ponieważ powietrze nie może wejść pomiędzy płuca a ścianę klatki piersiowej bo tam nie ma przystępu od zewnątrz — więc płuca muszą się rozszerzać a powietrze wchodzi do płuc z zewnątrz przez nos, usta, krtań i tchanicę celem wypełnienia wolnego miejsca — zupełnie podobnie jak do sikawki jeśli tłok w cylindrze wyciągniemy i przez to miejsce wewnątrz powiększymy.

Jak z powyższego widzimy zastosowanie powietrza jest olbrzymie a skoro się zważy, że tlen jako jego składnik z jednej strony jest najkonieczniejszym warunkiem życia na ziemi, z drugiej zaś podtrzymuje palenie — dojdziemy do wniosku, że poznanie własności i skuteczności powietrza winno zainteresować każdego pożarnika pragnącego poznać przyczyny dostawania się wody do sikawki oraz warunki powstawania ognia jakoteż i te na których polega gaszenie pożaru.

Powietrze atmosferyczne tworzy dookoła kuli ziemskiej bezbrzeżny ocean gazowy; jest to gaz bezbarwny, bez woni i smaku, natomiast sprężysty i ruchliwy i jako taki wciska się w najdrobniejsze szczeliny, niekiedy dla oka niedostrzegalne, bowiem cząstki powietrza oddalając się od siebie starają się równocześnie zająć jak największą przestrzeń a wypełniają ją wnikając tam gdzie jest próżnia. Powietrze atmosferyczne składa się z 78% azotu, 21% tlenu i 1% pary wodnej dwu tlenku węgla. Powietrze atmosferyczne ciśnie na każde ciało znajdujące się w przestrzeni i bezpośrednio z nim stykające się; zamknięte w naczyniu ciśnie na ściany tegoż a ciśnienie to będzie tem większe im bardziej powietrze zostanie ściśnione. Różnica pomiędzy ciśnieniem powietrza atmosf. a ciał stałych (kamień, bryła lodu i t. p.) na podstawę polega na tem, że podczas gdy ciała stałe wywierają ciśnie na podstawę tylko w kierunku pionowym (z góry ku dołowi) to powietrze atmosf. ciśnie ze wszystkich stron; ciśnie ono na powierzchnię ziemi i znajdujące się na niej ciała z siłą 1 kg. na 1 cm^2. Ciśnienie to nazywamy ciśnieniem 1. atmosfery.

Siłę ciśnienia obliczył i ustalił w r. 1633 włoski uczony „Torriceli". Do obliczenia tego doszedł w następujący sposób: rurkę szklaną 80 cm. długą na górnym końcu zasklepioną i zaopatrzoną szczelnym kurkiem — wypełnił Torricelli rtęcią, dolny natomiast otwór przytkał palcem i wstawił do naczynia napełnionego rtęcią — poczem cofnął palec otworzywszy dolny koniec. Rtęć w rurce cokolwiek opadła ale równocześnie zatrzymał się w niej słup rtęci 76 cm. wysoki zaś nad tym słupkiem utworzyła się próżnia w której powietrza nie było. Próżnię tę nazwano próżnią „Torricellego". Jeżeli do próżni w rurce ponad słupkiem rtęci się znajdującej wpuścimy powietrze przez kurek u góry rurki umieszczony — natenczas słup rtęci opadnie do wysokości rtęci w naczyniu. Z tego dochodzimy do wniosku, że powietrze atmosf. wywiera także ciśnienie na powierzchnię rtęci w naczyniu, utrzymać ono może w próżni słup rtęci na wysokości 76 cm.

Zważywszy, że ciężar rtęci jest 13.6 razy większy od wody, której ciężar przyjęto za jednostkę, czyli, że 1 cm^3 waży 1 gr. — więc ciśnienie powietrza atmosf. na każdy cm^2 wyniesie $76 \times 13{\cdot}6$ gr. co się równa 1033 gr. czyli z górę 1 kg. Ciśnienie to nazywamy ciśnieniem 1 atmosfery. Skoro ciśnienie powietrza atmosf. zrównoważylibyśmy ze słupem wody dojdziemy do wniosku: jeżeli woda jest 13·6 razy lżejszą od rtęci, więc słup wody, który utrzyma w próżni ciśnienie powietrza będzie 13·6 wyższy od słupka rtęci — a więc wyniesie $76 \times 13{\cdot}6$ cm. = 1033 cm = 10 m. 33 cm. — czyli, że słup powietrza atmosf. równoważy się z 10·33 m. słupem wody lub z 76 cm. słupkiem rtęci o powierzchni 1 cm^2 w próżni Torricellego. Z powyższego wynika że: 1 atmosfera = 10·33 m. słupa wody lub 76 cm. słupka rtęci o wadze 1 kg.

Analogicznie do powyższego — przeprowadzone doświadczenie wykazało: skoro tłok w rurce 10 m. długiej i zanużonej w wodzie wyciągniemy w górę — w rurce pomiędzy tłokiem a powierzchnią wody powstanie próżnia — w sposób podobny jak w rurce Torricellego. W próżnię tę wchodzi woda, ponieważ tłok idąc ku górze wypycha powietrze, które pozostawia miejsce dla wody wchodzącej do rury pod wpływem ciśnienia powietrza atmosferycznego. Według powyżej przeprowadzonego obliczenia słup wody w rurce powien wynosić 10 m., której to wysokości nie osiągnie spowodu nieszczelności przyrządu oraz przez tarcie cząstek wody o ściany rury —

w chwili podnoszenia się jej ku górze. Przyczyny sprawiają, że słup wody obniża się do wysokości 8 m.

Zastosowanie powietrza atmosf. uwydatnia się w pożarnictwie — 1. przy paleniu się ciał przy którem dopływ powietrza jest konieczny. Większy przystęp powietrza powoduje żywsze palenie się danego ciała podnosząc intenzywność ognia, któremu towarzyszy zjawisko światła i ciepła dające się odczuwać przez podwyższenie temperatury w otoczeniu. Gasząc ogień należy energicznie odciąć dopływ powietrza do palącego się ciała co uskutecznić można zapomocą silnego prądu wody lub przez stosowanie tłumienia ognia.

2. na działaniu ciśnienia atmosferycznego polega dostawanie się wody do sikawki.

3. w powietrzniku w którem powietrze ściśnięte do ¼ jego objętości — przez wodę dostająca się tamże kanałami — rozprężając się — prze na wodę, która jako nieściśliwa szuka odpływu uchodząc wężami wylotowemi — prądem, którego równomierność będzie tak stałą jak stałe będzie ciśnienie powietrza w powietrzniku.

J. Voelpel Insp. poż. M. Z. S. P.

Dział ekon.-gospod.

Dochody z emigracji.

Po wojnie wszechświatowej rozpoczęła się wędrówka ludności polskiej zagranicę dla zdobycia kawałka chleba. Emigracja ta w pewnym stopniu jest szkodliwa dla Polski, gdyż wyjeżdżają głównie ludzie w sile wieku, energiczni, bo kaleka, chory lub niedołęga nie będzie się narażał na ryzyko i znojną pracę za granicą. Jednak emigranci przysyłają swoje zarobki do kraju i tem samem zasilają ją w tak potrzebną gotówkę. I rzeczywiście w latach 1925 i 1926 emigracja nadesłała do Polski blisko pięćset miljonów złotych, jak to wykazuje poniższe zestawienie.

przysłano	1925 r.	1926 r.
z Stanów Zjednocz.	177 milj. zł.	167 milj. zł.
z Francji	26 „ „	23 „ „
z Niemiec	33 „ „	25 „ „
z innych krajów	22 „ „	26 „ „
razem	258 milj. zł.	241 milj. zł.

Z powyższego widzimy, że najwięcej przesyła gotówki emigracja amerykańska, na drugim miejscu stoją Niemcy, a na trzecim — Francja. Pozatem widzimy, że przypływ gotówki w ciągu jednego roku zmalał o 17 miljonów.

Z drugiej strony należy policzyć, ile pieniędzy emigranci wywieźli z Polski. Przecież nikt nie wyjeżdża zagranicę bez grosza w kieszeni. Odwrotnie — emigranci zaopatrują się nietylko w gotówkę potrzebną na drogę, lecz również posiadać muszą pewną kwotę, któraby umożliwiła wychodźcy przeżyć przez pewien czas, aż do chwili uzyskania odpowiedniego zajęcia. W ten sposób emigracja wywiozła z Polski w ciągu dwóch lat blisko 200 milj. zł.

Wywieziono	1925 r.	1926 r.
do Palestyny	103 milj. zł.	4 milj. zł.
do innych krajów	31 „ „	58 „ „
razem	134 milj. zł.	62 milj. zł.

Porównując powyższe zestawienia widzimy, że Polska zarobiła na emigracji w 1925 r. — 124 milj. zł. a w 1926 r. — 179 milj. zł. razem więc dochód w ciągu dwóch lat wyniesie przeszło 300 milj. zł. — jest to kwota nie do pogardzenia. Należy tylko zwrócić uwagę, że emigracja Żydów do Palestyny jest bodaj najkosztowniejsza: emigranci wywożą tam olbrzymie sumy, natomiast do Polski nie przysyłają swych oszczędności. Nie dość tego, emigranci w Palestynie cierpią biedę i korzystają z licznych zapomóg nadsyłanych przez Żydów nie tylko z Ameryki, Francji i t. d. lecz również i z Polski — a na tem głównie cierpi nasze życie gospodarskie, odczuwając brak gotówki, brak taniego kredytu. — (Arol).

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
We Lwowie, ul. Hetmańska L. 10. Tel. 34-24
polecają okulary, binokle, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompasy, taśmy miernicze i t. p.

Pożyczki meljoracyjne P. B. R.

Na podstawie rozporządzenia Ministrów: Reform Rolnych, Skarbu i Rolnictwa z dnia 11 czerwca 1928 roku o emisji złotych 7 proc. obligacyj meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego oraz o długoterminowych pożyczkach w tych obligacjach uddzielnych — pożyczki meljoracyjne w tych obligacjach udzielane są przez Bank spółkom wodnym, poszczególnym rolnikom (za zabezpieczeniem hipotecznem), oraz gminom wiejskim — na wszelkiego rodzaju meljoracje rolne.

Pożyczki udzielane są na okres 15-letni, z tem, że spłata kapitału rozpoczyna się dopiero po upływie 2 i pół lata od dnia wydania pierwszej części pożyczki i trwa w ciągu następnych lat 12 i pół. — (Arol).

Lwów, 1. listopada 1928. Rok XLVI.

PRZEWODNIK POŻARNICZY
ZWIĄZEK
JEDEN ZA WSZYSTKICH WSZYSCY ZA JEDNEGO

Adres Związku: Lwów, Piekarska 26

Tel. 60-59 i 14-84. P. K. O. Nr. 408.362

Organ Małopolskiego Związku Straży Pożarnych we Lwowie.

PROTOKÓŁ

ze statutowego Zjazdu Straży Pożarnych, który się odbył w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca 1928 w Brzeżanach. (Dokończenie).

TRZECI DZIEŃ ZJAZDU (1. lipca 1928).

O godz. 9-tej rano Straże pożarne w ilości 257 wyruszyły na czele muzyk na nabożeństwo do Kościoła parafialnego u bram którego oczekiwał pochodu hrabia Gołuchowski, któremu Dyrektor Wójcikiewicz złożył raport.

Po odbytem nabożeństwie i odebraniu defilady przez władze przełożone, dokonano na bosku Sokolem dekoracji zasłużonych na polu pożarnictwa a to:

złotym medalem: druhów Stanisława Wiszniewskiego, Zenona Łysakowskiego, Zenona Bartla,

srebrnym medalem: druhów Pawła Hetmańczuka, Józefa Hornunga, Franciszka Tomaszewskiego, Jana Kupczaka, i Juljana Magierskiego,

bronzowym medalem: druhów Jana Sakaluka, Teofila Zdeba, Józefa Zdeba, Mozesa Waaga, Jana Zamojskiego, Józefa Kołodzieja, Leona Habera, Piotra Hetmańczuka i Michała Sieńkiewicza, — wszyscy z Brzeżan,

wreszcie Wojciech hr. Gołuchowski imieniem Związkowych Straży pożarnych wręczył dyrektorowi Wójcikiewiczowi album pamiątkowe, poprzedzając tę uroczystość pięknem i serdecznem przemówieniem, zaś inspektor Voelpel z tej okazji przemawia imieniem Korpusu Inspekcynego.

SPRAWA UBEZPIECZEŃ.

Po odbyciu tej uroczystości uczestnicy Zjazdu udają się do sali obrad, gdzie przewodniczący Wiszniewski stwierdziwszy ilość obecnych otworzył posiedzenie, kontynuując przewidziany porządek dzienny. Ponieważ p. Dr. Feller dnia poprzedniego referatu nie wygłosił, wobec tego obecnie zabiera głos i w pierwszej linji składa życzenia imieniem Krak. Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych życząc obradom staropolskie „Szczęść Boże" a również imieniem Centrali z okazji jubileuszu p. radcy B. Wójcikiewicza składa najserdeczniejsze życzenia, poczem po dłuższem przemówieniu wyjaśnia korzyści zbiorowego ubezpieczenia, które wywołało obszerne dyskusje a konsekwencji uchwalono następujący wniosek:

„Ze względu na ofiary członków Straży pożarnych dla dobra społeczeństwa poleca się Radzie Zawiadowczej, aby poczyniła kroki dla przeprowadzenia przymusu ubezpieczeniowego członków Straży pożarnych z tem, że opłaty ubezpieczeniowe mają być opłacane przez gminy w wysokości ustalonej przez Radę Zawiadowczą Małop. Związku Straży poż. W tym wypadku do budżetów gminnych na rok 1929|30 będą wstawione odnośne kwoty na opłacenie składek ubezpieczeniowych".

KOMISJA KONKURSOWA.

Walny Zjazd Małopolskich Straży Pożarnych na podstawie wyniku zawodów i na podstawie orzeczenia Sądu konkursowego zapodaje, że Ochotnicza Straż Kolejowa Lwów otrzymała II. nagrodę, Straż kolejowa Przemyśl i Ochotnicza Brzeżany dyplomy uznania, zaś Straży pożarnej „Sokół" Lwów proponuje Komisja Ćwiczeniowa udzielić listu pochwalnego. — Gdy wniosek Komisji ćwiczeniowej nie mógł być poddany pod dyskusję, wobec tego Ochotnicza Straż Pożarna Lwów zrezygnowała z przyznanego jej listu pochwalnego.

Przy tym punkcie Dyrektor Wójcikiewicz wyraża podziękowanie wszystkim Strażom, które

brały udział tak w ćwiczeniach popisowych jak i w zawodach, zachęcając je by w przyszłości zawody te wypadły lepiej jak w roku bieżącym.

ZATWIERDZENIE STATUTU.

Przed przystąpieniem do obrad nad zatwierdzeniem zmiany statutu przewodniczący zwraca uwagę, że jest to jedna z najżywotniejszych kwestji i dlatego prosi wszystkich zebranych, ażeby baczną zwrócili uwagę na każdy punkt. Zwraca się również do przewodniczącego komisji z zapytaniem, czy komisja ukończyła już szczegółowe obrady nad statutem. — Gdy otrzymał potwierdzającą odpowiedź udziela głosu p. Buxdorfowi, jako przewodniczącemu Komisji Statutowej, który przemawia w sposób następujący: „Statut ten, który obecna Komisja gruntownie przetrutynowała, uchwalony został poprzednio przez Komisję Związku we Lwowie a zatwierdzony przez naszą Radę Zawiadowczą. — Statut ten rzeczowo nie odbiega od dawnego statutu a tylko poczyniono w nim drobne poprawki, aby zaznaczyć, że Małopolski Związek Straży pożarnych operuje na terenie 3. Województw wschodnich a to: Lwów-Tarnopol-Stanisławów i został opracowany w myśl intencji terytorjalnych i w myśl zapotrzebowania wszystkich Straży Małopolski Wschodniej. — Wobec czego apeluję na przyjęcie tego statutu bez jakichkolwiek zmian. — Żyjemy jako trzy narodowości na terenie wschodniej Małopolski, dlatego też Związek na polu pracy przeciwpożarowej musi stworzyć zwięzłą całość i stać się nierozerwalnym. Zasadniczo poczyniliśmy zmianę w §. 1., który określa teren działalności naszej i możność przystąpienia do orgánizacji ogólno-polskiej. — Wreszcie zmieniliśmy, że na czele Związku stoi 1 Prezydent i 3 Wiceprezydentów, zamiast jak dotychczas 2 wiceprezydentów“.

Po przemówieniu p. Buxdorfa przewodniczący otwiera dyskusję w której brali udział druhowie: Perucki z Turki, Głowiak z Chodorowa, Insp. Szubert z Warszawy, który proponuje, ażeby statut zatwierdzić po porozumieniu się z Głównym Związkiem, ewentualnie, aby Zjazd upoważnił Radę Zawiadowczą do poczynienia pewnych zmian w myśl życzeń Głównego Związku Warszawa.

Gdy jednak statut dotychczasowy nie przewiduje przelania tych praw na Radę Zawiadowczą, wobec tego wniosek ten upadł i na wniosek inspektora Voelpla ze Stanisławowa, Dra Zwarycza ze Sambora i Mańkuta z Przeworska uchwalono statut odczytać punkt za punktem a zebrani członkowie mieli prawo do każdego punktu zabierać głos i czynić swe uwagi. — Gdy wszystkie paragrafy statutu odczytane zostały, przeto na wniosek Dra Zwarycza uchwalono wśród burzy oklasków:

„Zreferowany przez przewodniczącego Komisji druha Buxdorfa z Brodów statut Małopolskiego Związku Straży pożarnych przyjąć bez zastrzeżeń w tej formie i w tej redakcji w jakiej Komisja statutowa Zjazdowa przedłożyła“.

Mimo uchwalenia statutu przewodniczący Mr. Stanisław Wiszniewski zapytuje, czy jest ktoś obecny, który się z którymkolwiek punktem statutu obecnie uchwalonego nie zgadza. — Gdy w tej sprawie głosu nikt nie zabierał, wobec tego dnia 1. lipca 1928 statut Małopolskiego Związku Straży Pożarnych w podanej redakcji jednogłośnie uchwalono.

KOMISJA SPRAWOZDAWCZA.

Przewodniczący druh Hanak stwierdza, iż przedłożone sprawozdanie Zarządu odpowiada faktom, jest zgodne z rzeczywistością, przyczem podkreśla, że Rada Zawiadowcza jakoteż Dyrekcja mimo trudności finansowych i gospodarczych zrobiła wszystko, co dla rozwoju pożarnictwa zrobić mogła, nie zaniedbując żadnej sprawy, którąby zmierzała do podniesienia obrony przeciwpożarowej. — Wobec powyższego stawia wniosek na udzielenie absolutorjum z jej działalności i wyrażenie uznania za intenzywną pracę. — W dyskusji nad tym wnioskiem zabierało głos szereg mowców, którzy w swoich wywodach popierali tylko wniosek przewodniczącego Komisji, wobec czego jednogłośnie uchwalono wniosek druha Hanaka.

SPRAWOZDANIE KASOWE.

Referuje przewodniczący Komisji Głowiak Michał, który stwierdza, iż po szczegółowem zbadaniu ksiąg kasowych, załączników i zestawień miesięcznych i kwartalnych, jak też niemniej po sprawdzeniu ogólnego zestawienia za okres 3-letni znaleziono rachunki w jak najlepszym porządku, wzorowo prowadzone. — Wobec powyższego stawia wniosek na udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadowczej, przyczem zaznacza, że podinsp

Dyplomy i adresy honorowe
Albumy oraz księgi pamiątkowe i t. p.
oprawy reprezentacyjne, wykonuje:
Artystyczna INTROLIGATORNIA
Mikołaja Krzywieckiego
Lwów, Piekarska 1c. Telef. 36-24

Mamert Kukczykajtis jako prowadzący księgi, zasługuje na wyszczególnienie. — Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

KOMISJA WNIOSKOWA.

Na podjum prezydjalne wchodzi druh Adam Grzybowski, jako przewodniczący Komisji wnioskowej i składa następujące sprawozdanie. — Ogólnie wpłynęło 14 wniosków. — Wnioski te zostały szczegółowo przez Komisję rozpatrzone i przedkładam w ostatecznej definicji rezolucję w ten sposób, że każdy wniosek odczytam z osobna i proszę pana przewodniczącego o zarządzenie by nad każdym wnioskiem przeprowadzano oddzielnie dyskusję.

Ponieważ wszystkie wnioski jako konieczne były rzeczowo opracowane, wobec czego zostały jednogłośnie uchwalone a to:

1) Zjazd Małopolskiego Związku Straży Pożarnych w Brzeżanach dnia 30. czerwca uchwala odnieść się do władz wojewódzkich i władz samorządowych, by w interesie rozwoju pożarnictwa w drodze właściwych zarządzeń stworzyły na terenie każdego powiatu samorządowego fundusz przeciwpożarowy z sum budżetowych przez poszczególne gminy na cele pożarnictwa przewidywanych z tem, że fundusz ten użyty być może wyłącznie na wyekwipowanie i tworzenie straży pożarnych w różnych ośrodkach powiatu zależnie od miejscowych potrzeb. Administrowanie, prawo dysponowania funduszem i decyzji co do kolejności przydziału wyekwipowania straży danego ośrodka, zastrzega się Wydziałom powiatowym ewent. Starostwom w ścisłem porozumieniu z naczelnikiem okręgu względnie z M. Z. S. P.

2) Zjazd uchwala upoważnić Małopolski Związek Straży pożarnych do porozumienia się z Centralą P. Z. U. W. w sprawie przelewania przyznawanych subwencji do powiatowych funduszów przeciwpożarowych.

3) Zjazd uchwala powołać do życia wzajemną kasę pośmiertną pogrzebową i upoważnia M. Z. S. P. do powołania Komisji któraby z wnioskodawcą opracowała odnośny statut i najbliższemu zebraniu go do zatwierdzenia przedłożyła.

4) Zjazd wzywa Radę Zawiadowczą do poczynienia kroków w kierunku uzyskania funduszów rządowych dla wyszkolenia S. P. w miastach i miasteczkach w walce przeciwpożarowej.

5) (Wniosek druha Kuszczaka) Małopolski Związek Straży Pożarnych wyjedna w Centrali P. Z. U. W. by przyznawanie subwencji w naturze dokonywanem było po poprzedniem porozumieniu się organów P. Z. U. W. z organem Małopolskiego Związku Straży Pożarnych oraz z odnośnym Okręgiem, by te o każdorazowem przyznaniu były urzędowo zawiadomione.

6) Zjazd wzywa Radę Zawiadowczą Małop. Związku Straży pożarnych, aby w najbliższym czasie przystąpiła do definitywnego przejęcia czasopisma „Walka z pożarem“, w własny zarząd, ustalając równocześnie etat dla Redakcji i Administracji tegoż czasopisma.

7) Komisja stawia wniosek, ażeby następny Zjazd odbył się na terytorjum Województwa Stanisławowskiego. — Miejsce i datę Zjazdu ustali Rada Zawiadowcza Małopolskiego Związku Straży Pożarnych.

8) Nawiązując do sprawozdania Małop. Związku Straży Poż. Zjazd Walny uchwala nierozerwalność Małopolskiego Związku Straży poż., obejmującego terytorjum Województwa Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego z tem, że jakakolwiek zmiana jaka mogłaby pociągnąć za sobą zmianę statutu, podlegać musi uchwale Walnego Zebrania. — Walne zebranie poleca Delegatom M. Z. S. P. do Rady Naczelnej Głównego Związku, ażeby sprawę tę analogicznie do powyższej uchwały na Radzie Naczelnej przedstawili i w tym duchu działali.

9) Wniosek 9. na str. 6-tej sprawozdania (ubezpieczenie).

10) a) Straże pożarne zamiast dotychczasowych 20 groszy płacić będą rocznie tytułem składek po 50 groszy od członka, z czego 30% będzie odprowadzać Związek do Kasy poszczególnych okręgów jednak pod tym warunkiem, że okręgi będą się starały, ażeby straże pożarne z ich terenu punktualnie i w całości wkładki członkowskie do kasy Związku Małopolskiego wpłacały.

b) Podwyższa się składki do kasy zapomóg z 30 groszy na 50 groszy z tem, że straże w wypadkach okaleczeń otrzymywać będą z tejże kasy zapomogi dzienne w wysokości zł. 5. — a nie jak dotychczas bywało zł. 3.—, przy zachowaniu dotychczasowych regulaminów.

c) Walny Zjazd uchwala dla członków zamiejscowych Rady Zawiadowczej Małopolskiego Związku Straży Poż. po zł. 20.— dyjet prócz faktycznie poniesionych kosztów podróży.

d) Walny Zjazd uchwala wpłatę od członków wspierających Małopolskiego Związku Straży Pożarnych po zł. 100.— rocznie.

11) Zjazd wzywa Radę Zawiadowczą Małopolskiego Związku Straży pożarnych, aby poczyniła starania u władz kompetentnych w kierunku uzyskania potrzebnych funduszów na utrzymanie przez Związek stałych instruktorów powiatowych.

12) Walny Zjazd Straży pożarnych Małopolskiego Związku wyraża uznanie i podziękowanie Druhowi Inspektorowi Juliuszowi Voelplowi za jego mozolną intenzywną i owocną pracę na terenie Województwa Stanisławowskiego, gdzie zdo-

łał w bardzo stosunkowo krótkim czasie powołać do życia przeszło 250 straży pożarnych.

Walny Zjazd prosi Radę Zawiadowczą, by w uznaniu zasług położonych na polu pożarnictwa podała i uzyskała dla Niego słusznie należne mu odznaczenie w Głównym Związku Straży pożarnych w Warszawie.

13) Ponieważ Dyr. Małopolskiego Związku Bolesław Wójcikiewicz w przemówieniu swojem wspomniał, że kilkakrotnie nosił się z zamiarem ustąpienia ze swego stanowiska, przeto Zjazd uznając zasługi dyr. B. Wójcikiewicza położone na platformie sprawy rozwoju pożarnictwa w Małopolsce, a pragnąc zapobiec rezygnacji Jego, skutkiem której sprawa normalnej pracy około podniesienia obrony przeciwpożarowej na terenie działalności M. Z. S. P. bardzoby ucierpiała, zastrzega sobie decyzję i prawo poprzedniego rozpatrzenia ewent. rezygnacji Dyrektora Wójcikiewicza, jak też niemniej jakąkolwiek zmianę na tem stanowisku.

14) Wniosek Komisji sprawozdawczej w kierunku organizacji Straży kolejowych został przez Komisję wnioskową następująco ustalony. — Zjazd zwraca się do Rady Zawiadowczej, aby poczyniła starania u kompetentnych władz kolejowych w kierunku ujednostajnienia narzędzi ogniowych w tychże strażach oraz uzupełniania ich narzędzi, aż do wyczerpania sum budżetowych na ten cel wstawianych. — Równocześnie należy zwrócić uwagę odnośnym czynnikom, że sikawki nabywane przez kolej muszą także posiadać certyfikat próby wystawiony przez Komisję techniczną Związku.

WYBORY.

Gdy jako ostatni punkt porządku dziennego obrad przewidziane są wybory wobec tego przewodniczący zaznajamia zebranych, że wybory mogą się odbyć przez aklamację i ważne mogą być tylko wtedy o ile przejdą jednogłośnie, jeżeliby zaś jeden z członków był przeciwny wówczas wybory muszą się odbyć kartkami. — Na wniosek Dyrektora Wójcikiewicza wybrano Komisję-Matkę do której weszli: Karol Rużyczka ze Stanisławowa, Wąsowicz z Rozwadowa, Michna ze Sambora, Chorąży z Brzuchowic, Hornung z Brzeżan i Perucki z Turki, poczem przewodniczący celem umożliwienia porozumienia się wszystkich zebranych z Komisją Matką i odbycia koniecznych narad zarządza 10-minutową pauzę.

Po upływie tego czasu staje na estradzie druh Perucki, który proponuje ażeby wybory podzielić na 4 grupy a mianowicie: grupa I. Prezydent, grupa II. zastępcy prezydenta, grupa III. członkowie Rady Zawiadowczej i ich zastępcy, grupa IV. Komisja rewizyjna, Komisja techniczna i Komitet redakcyjny, przyczem zaznaczamy, że do Komisji technicznej i rewizyjnej wybrano tylko 3 członków i Komisja ta na podstawie istniejących regulaminów ma prawo na dalsze kooptowanie.— Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Imieniem Komisji-Matki przewodniczący Komisji proponuje na Prezydenta Wojciecha hr. Gołuchowskiego.

Po wypowiedzeniu tych słów przez przewodniczącego Komisji Matki ozwały się frenetyczne długotrwające oklaski, które były wyrazem radości strażactwa polskiego z powodu tak trafnego wyboru, poczem dyrektor Wójcikiewicz prosi o głos przewodniczącego i przemawia mniejwięcej temi słowy:

„Druhowie! Dziś mija 60 lat, kiedy cesarz Austrji Franciszek Józef I. postanowił odwiedzić Kraków i w której to uroczystości wziął udział nieoficjalnie jeszcze istniejący oddział straży pożarnej. Zdziwiony Monarcha dziarskością plutonu strażackiego zapytał: „Wer sind die strame Leute“? Pytanie to załatwił Namiestnik, hr. Agenor dziadek dziś wybranego Prezydenta, przedstawieniem szalejących klęsk pożarowych i koniecznością pozwolenia organizacji straży pożarnych w całym kraju. Cel hr. Agenora został w pełni osiągnięty, rząd wiedeński zezwolił oficjalnie na organizację straży pożarnych na terenie całej dzisiejszej Małopolski, mimo, że do buntowczyków z r. 1863 nie miał zaufania, musiał jednak uledz prośbie śp. hr. Agenora, jakkolwiek podana ona była w formie żądania i od tej chwili datuje się pełna i oficjalna działalność Małopolskiego pożarnictwa.

Więc przysłowie, „że historja powraca“ sprawdzone zostało na tym Zjeździe i należy wyrazić radość z tak pięknego i szczęśliwego wyboru albowiem niewątpliwie M. Z. S. P. pod tym kierownictwem rozpocznie nową i pełną twórczości erę swej działalności na podłożu dawnej

Sztandary dla straży ogniowych
z własnej pracowni i najlepszych materjałów w wykonaniu artystycznem i na dogodnych warunkach,
poleca: firma
Fr. Kopaczyński i S-ka
Kraków, Bracka L. 2.

tradycji. Trzykrotnie Niech żyje! z żywiołową mocą powtórzyli zebrani.

Przewodniczący Mr. Wiszniewski po dokonanym wyborze prezydenta oddaje hr. Gołuchowskiemu przewodnictwo, który obejmując je przemawia mniejwięcej następującemi słowy:

„Zanim przystąpimy do dalszych wyborów niech mi wolno będzie objąwszy przewodnictwo złożyć słowa podziękowania za to owacyjne przyjęcie mojej kandydatury. Jeżeli może to podziękowanie nie da się wysłowić tak wymownie jakbym tego pragnął — to proszę to złożyć na karb osobistego wzruszenia — wzruszenia tymi słowy, które przed chwilą tutaj z ust p. Wójcikiewicza usłyszeliśmy. Te dawne dzieje przypomniałem i ja sobie, a wspomnienia te były dla mnie nadzwyczaj miłe, albowiem poza owacją dla mego dziada i dla mnie było to złożeniem hołdu człowiekowi, który owiany dobrą wolą, zasobny w wielką energję z najwyższem patrjotyzmem przewidując to, co może kiedyś się stać, a czego wszyscy dożyliśmy w Wielkiej i Niepodległej Polsce. Pragnął On, aby społeczeństwo żyjące w ciasnych ramach przygotować do przyszłego wielkiego dzieła Zmartwychwstania. Dla mnie dzisiejszy wybór nadzwyczaj jest zaszczytnym, bo rzec można, że niema bardziej potrzebnej i bardziej ofiarnej organizacji jak ochotnicza Straż pożarna. Tutaj bez żadnych różnic zapatrywań czy kierunków dobrowolnie poświęcacie swój czas, by ćwiczyć ciało i umysł swój dla obrony życia bliźniego, dla obrony swoich miast i obrony swoich zabytków od zniszczenia ogniowego. Miałem już kilkakrotnie możność stwierdzenia pracy M. Z. S. P. albowiem, jako kierownik jednego z powiatu byłem świadkiem przeprowadzenia przez M. Z. S. P, powiatowego kursu dla instruktorów wiejskich. Przyjechały do nas najlepsze siły i w krótkim czasie wyrobiono z zupełnie surowego materjału tęgich fachowców, co wzbudziło u wszystkich podziw i uznanie dla tej pracy. Jeżeli więc akcja w ten sposób prowadzona będzie na całym terenie, to obrona przeciwpożarowa rozwijać się będzie pod kierownictwem M. Z. S. P. szybko, a obywatele będą mogli z pewnym spokojem patrzyć na to, że dobro ich doczesne, jest zabezpieczone. Szczytną jest więc praca Straży pożarnych, a tem szczytniejsze jest dzisiejsze moje stanowisko, a to dlatego, że nam przewodniczyć ludziom dobrej woli ludziom ofiarnym. Przyjmując z najwyższą radością tę godność, którą Panowie zaszczycić mnie raczyli, wnoszę okrzyk „M. Z. S. P. niech żyje!“

Przystąpiono więc do wyboru dalszego Prezydjum w skład którego proponuje przewodniczący Komisji-Matki Panów Wojewodów Dra M. Kwaśniewskiego z Tarnopola, Dra A. Morawskiego ze Stanisławowa i Zygmunta hr. Russockiego z Krasnego.

Długie i niemilknące oklaski świadczyły o zgodności i wielkiej radości zebranych uczestników na sali, gdyż wszystkich ugruntowała nadzieja lepszej przyszłości dla Małopolskiego strażactwa.

Następnie wybrano na członków do Rady Zawiadowczej pp. Baczyńskiego Karola ze Lwowa, Fiałkiewicza Ludomiła z Przemyśla, Horodyńskiego Zbigniewa ze Zbydniowa, Janowskiego Władysława z Tarnopola, Łysakowskiego Zenona z Brzeżan, Niedźwieckiego Franciszka ze Stanisławowa, Piaseckiego Marjana ze Stryja, Szołdry Antoniego z Rzeszowa, Zajączkowskiego Antoniego z Delatyna i Dra Jana Zwarycza ze Sambora.

W. WYCHERA
Warsztaty Mechaniczne Lwów,
KORDECKIEGO 14,— CZĘSTOCHOWSKA 1.
Naprawa wszelkiego rodzaju maszyn, motorów jakoteż i samochody.

Na zastępców członków Rady Zawiadowczej wybrano: pp. Głowiaka Michała z Chodorowa, Grzybowskiego Adama z Brodów, Hoszowskiego Wiktora ze Lwowa, Kisiela Ferdynanda z Brzuchowic, Radcę Sam. Tokarskiego z Żydaczowa.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: pp. Hanaka Józefa ze Lwowa, Mankuta Stefana z Przeworska, Arpada Obsta z Jaremcza.

Do Komisji Technicznej wybrano: Kaisera Kazimierza ze Lwowa, Korneckiego Bronisława z Przemyśla, Rużiczka Karola ze Stanisławowa.

Do Komitetu Redakcyjnego wybrano: Chirowskiego Dominika z Tyśmienicy, Presza Mieczysława z Rawy ruskiej, Szetela Tadeusza z Dobrzechowa.

Ponieważ nikt nie wnosił protestu przeciwko wyborom przez aklamację, wybory zostały jednogłośnie uchwalone.

Po dokonanych wyborach dyrektor Wójcikiewicz dziękuje wszystkim, iż niemal przez pełne 3 dni byli uczestnikami Zjazdu, na którym oddano hołd miejscowej straży pożarnej w dniu jej 60-lecia, oraz dziękuje za żywy udział w obradach i stawia wniosek aby wysłać telegramy hołdowni-

„RITTERA“ proszek do pieczywa i cukier waniljowy **wszędzie do nabycia!**

cze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej i Marszałka Piłsudskiego, do Premiera Bartla z wyrazami czci, do Panów Wojewodów Stanisławowskiego i Tarnopolskiego z wyrazami szczerej radości z powodu tego, że zostali wybrani do Prezydjum, oraz do Głównego Związku na ręce Prezesa Choromańskiego z prośbą o utrzymanie łączności i braterskości ze Związkiem Małopolskim.

Wniosek ten wśród burzy oklasków został jednogłośnie uchwalony, a ponieważ nikt dalszych wniosków nie stawiał, przeto przewodniczący dziękując za współudział w pracach zamknął obrady, poczem odbyła się wspólna fotografja i obiad wydany przez gminę miasta Brzeżan, na którym wygłoszono wiele pięknych mów.

Po obiedzie odbył się festyn, zaś brać strażacka zadowolona z przebiegu obrad i z porządku zjazdowego odjeżdża z miłymi wspomnieniami do swoich domów.

Z czynności Małopolskiego Związku Straży pożarnych.

Ostatni kwartał pochłonął bardzo wiele prac przygotowawczych dla Ogólnego Zjazdu, który się odbył w Brzeżanach, jak też niemniej dla zjazdów i konkursów okręgowych, które się odbyły w Rzeszowie, Krośnie, Chyrowie, Tarnobrzegu i we Lwowie.

Ze względu jednak, że czas ten przypadał na urlopy i roboty polne należałoby przypuszczać, że Związek w tym czasie nie mógł wiele zdziałać, jednak podnieść należy, że mimo tych trudności niczego nie zaniedbano, ażeby podnieść sprawność naszego strażactwa i umocnić obronę przeciwpożarową.

Związek reprezentowany był na zjeździe w Pradze, na Zjeździe w Łodzi, na zjazdach okręgowych w Krośnie, Rzeszowie, Chyrowie, Tarnobrzegu, i Lwowie, jak też niemniej na otwarciu i poświęceniu ochotniczej Straży pożarnej w Szczercu, która to straż dzięki zasługom Komisarza Rządu Dra Fleischera po raz pierwszy za czasów istnienia miasta powstała.

Niemal na każdym popisie jesiennym straży pożarnych byli nasi delegaci Związku. — I prace ogólno-społeczne nie pozostały na uboczu: jak branie udziału w posiedzeniach P. W. i W. F., w Komitecie 10-lecia istnienia Niepodległości Polski, w Komitetach uroczystości narodowych, Władz i rozmaitych instytucji brali zawsze udział reprezentanci Związku.

Kursów 5-dniowych yrzeprowadziliśmy 10 a to; w Sanoku, w Bóbrce, Rzeszowie, Krośnie, Przemyślanach, Kopyczyńcach, Brzeżanach, Zbarażu, Kałuszu, Tłumaczu, czyli na ten cel użył Związek 6 dni i wyszkolił 382 instruktorów dla wiejskich straży pożarnych.

Oprócz tego ukończono obecnie 4-ro tygodniowy kurs dla instruktorów na którym wyszkolono 25 uczestników. — Szczegóły o tym kursie podamy w następnym numerze.

Przeglądów powiatowych przeprowadziliśmy w następujących powiatach a to: Kamionka, Radziechów, Skałat, Tłumacz, Stanisławów, Sokal, przy której to sposobności zlustrowano 264 gmin i założono 160 nowych straży pożarnych.

Z istniejących straży zlustrowano 53, a w wyniku tych lustracji zwracaliśmy się w 36 wypadkach do władz i instytucji o usunięcie istniejącego zła.

Na zjeździe okręgowym w Jarosławiu wybrano naczelnikiem Starostę, Edmunda Prezentkiewicza, zaś zastępcą lustratora Rady Powiatowej p. Wojciecha Traczewskiego.

Na zjeździe natomiast w Krośnie wybrano naczelnikiem Starostę Emila Rappego, zaś zastępcą — naczelnika miejskiej straży pożarnej p. Alojzego Hozera.

Nowych straży przystąpiło do związku 123, które zostały zarejestrowane przez władze administracyjne i wciągnięte do naszej księgi metrykalnej. Stan więc straży w dniu 1. października 1928 wynosi 1642 placówek.

Zaopiniowano 24 podań rozmaitych straży pożarnych celem uzyskania z P. Z. U. W. subwencji, zaś dwom strażom opinji dodatniej odmówiono, albowiem organizacje te nie dają rękojmi, że uzyskane przybory należycie będą używane i konserwowane.

Wspólnie ze Związkiem Głównym wszczęto rokowania na naszym terenie z Dyrekcjami kolejowymi, celem przeprowadzenia kursów pożarniczych dla naczelników drużyn kolejowych, a obecnie wykonują się już w porozumieniu z dyrekcjami w żywem tempie lustracje pozostałych jeszcze stacji kolejowych.

Odbyto 3 posiedzenia Prezydjum na których załatwiono sprawy ogólno-Organizacyjne i załatwiono w ostatnim kwartale 1263 exhibitów, 2450 ekspedycji i odbyto 32 konferencji.

FIRANKI, DYWANY, Roboty ręczne WANK, pl. Marjacki 5 I piętro.

Dnia 8. września 1928 odbyła się pod przewodnictwem radcy Bolesława Wójcikiewicza odprawa inspektorów i instruktorów, na której ustalono sposób pracy w czasie przeglądów powiatowych, przyczem stwierdzono, iż wiele jeszcze Rad Powiatowych nie interesuje się sprawami pożarnictwa, jak tego konieczna potrzeba wymaga.

Poruszono też na tej odprawie:

a) konieczność organizacji rejonów ćwiczebnych na tych połaciach w których nie są jeszcze zorganizowane okręgi strażackie.

b) na kursach, które liczą więcej jak 25 uczestników będą zajęci 2 instruktorzy.

c) zwrócić się do Rad Powiatowych, aby na rok bieżący 1928|29 przyznawały subwencję na cele Związku ze swego budżetu i osobno z budżetów gminnych, oraz ryczałty na instruktorów powiatowych, którego to pracownika winien posiadać każdy powiat na etacie Związku.

d) ustalić sprawę przydziału spraw pożarniczych do Wydziału Samorządowego przy Województwie.

e) poczynić starania w kierunku zwolnienia od pełnienia szarwarków, wart nocnych i dostawy koni na stójkę pożarną, wszystkich członków tych ochotniczych Straży pożarnych, które przyjęły statuty ogólno państwowe.

f) Celem dania możności poszczególnym członkom Korpusu Inspekcyjnego do zwiedzenia urządzeń straży zagranicznych i zjazdów, uchwalono, aby na takie zjazdy wyjeżdżali sukcesywnie poszczególni członkowie Korpusu.

Dnia 13. października 1928 pod przewodnictwem Prezydenta Wojciecha hr. Gołuchowskiego i w obecności wszystkich wiceprezydentów, a to: Dra M. Kwaśniewskiego z Tarnopola, Dra A. Morawskiego ze Stanisławowa i Zygmunta hr. Rusowskiego, oraz przy współódziale 16 członków odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej, które wszystkie wnioski z odprawy inspektorów zatwierdziło, a oprócz tego Rada Zawiadowcza udzieliła dyrektywy Zarządowi do wykonania wszystkich uchwał Zjazdu.

Oprócz załatwienia spraw personalnych uchwalono:

a) opracowanie regulaminu ogniowego dla tych gmin, które z rozmaitych powodów nie mogą być zorganizowane i oparte na statutach ogólnopaństwowych.

b) odnieść się do wszystkich Rad powiatowych, Starostw, magistratów i innych instytucji do wstępywania na członków wspierających.

c) wydać zakaz używania w strażach pożarnych szabel.

d) poczynić starania u władz rządowych celem nadania odznaczenia tym członkom, którzy około rozwoju pożarnictwa wybitnie się zasłużyli, a w szczególności dla tych, którzy brali czynny udział w czasie walk o niepodległość i w obronie Lwowa.

e) zakazano wypożyczać narzędzi ogniowych do celów prywatnych, przyczem omówiono i załatwiono około 36 spraw bieżących.

Doniosłej wagi jest sprawa ubezpieczenia wszystkich członków straży pożarnych od nieszczęśliwych wypadków, jak też niemniej na dożycie i przeżycie. Sprawą tą zajęło się specjalnie Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń, przez swego delegata dra Fellera, które po wgłębieniu się w potrzeby naszego strażactwa opracowało odpowiedni regulamin i ustaliło jak najtańsze taryfy. Składki zaś będą musiały opłacać gminy w których interesie straże pracują bezinteresownie i poświęcają niejednokrotnie swe życie.

Do wiadomości wszystkich Straży pożar.!

Zjazd Małopolskich Straży pożarnych w Brzeżanach uchwalił podwyższyć wkładki na cele Związku z 20 groszy na 50 groszy, z czego 30% przypada na cele okręgów, zaś do kasy zapomóg z 30 groszy na 50 groszy, wobec czego odszkodowanie dzienne wypłacać będziemy w kwocie zł. 5.

Wobec powyższego straże pożarne muszą nadesłać z końcem bieżącego roku:

a) wykaz członków

b) sprawozdanie z czynności z uwzględnieniem budżetu na rok 1929|30

c) składki roczne do kasy korporacyjnej i do kasy zapomóg w łącznej kwocie zł. 1. od jednego członka.

Straże pożarne, któreby nie nadesłały na czas wkładek nie będą mogły korzystać w pierwszych dniach następnego roku z zapomóg na wypadek nieszczęśliwego wypadku, oraz zaliczyć je będziemy musieli do straży niewypełniających swoich obowiązków i napiętnować jako takie publicznie.

W interesie więc łączności korporacyjnej, należy powyższemu wezwaniu pod a) b) i c) najdalej do dnia 20. grudnia 1928 zadość uczynić.

Związek

Fabryka ksiąg Handlowych i wyrobów papierowych
B. BARDACH
Lwów, Japońska L. 7. — Telefon 14-78.
Poleca swoje wyroby.

L. 4495|28.
ROZKAZ Nr. 4.

W myśl uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 13. października 1928 zakazuje się starszyźnie Straży pożarnych używania szabel przy występach publicznych oraz służbowych.

W miejsce natomiast szabel ma być użyty mały toporek oficerski przy zastosowaniu pasa koalicyjnego, który użwyać mogą tylko oficerowie, (naczelnicy okręgowi i korpusu, ich zastępcy i komendanci oddziałów).

Uważamy, że rozkaz będzie w całej swej rozciągłości wykonany, gdyż w przeciwnym razie zmuszeni bylibyśmy przeprowadzić konfiskatę tych szabel, w sposób nielicujący z godnością korporacyjną, zaś wszystkie organa kontrolne otrzymają polecenie nie przyjmowania od uzbrojonych w szable raportów, lub też dopuszczanie ich z szablą do ogólnych pochodów.

Prezydent M. Z. S. P. Dyrektor:
Wojciech Gołuchowski m. p. *B. Wójcikiewicz m. p.*

L. 4495|28.
ROZKAZ Nr. 5.

Komendy Straży pożarnych wypożyczają częstokroć narzędzia ogniowe do celów prywatnych, przez co przybory te niszczeją i nie są na czas w remizie dla celów przeciwpożarowych. — Rada Zawiadowcza na posiedzeniu swem dnia 13. X. 1928 uchwaliła zakaz wypożyczania przyborów jako to sikawek, drabin i tp. do celów nic niemających wspólnego z pożarnictwem i poleca ścisłe przestrzeganie tejże uchwały wszystkim Zarządom Straży pod ich osobist. odpowiedzialnością.

Prezydent M. Z. S. P. Dyrektor:
Wojciech Gołuchowski m. p. *B. Wójcikiewicz m. p.*

L. 4718|28.
ROZKAZ Nr. 6.

Z okazji 10-lecia Niepodległości Polski, — Małopolski Związek Straży pożarnych wzywa wszystkie Straże do wzięcia udziału w tych uroczystościach, które zainicjują w powiatach Panowie Starostowie. W gminach natomiast w których inicjatywę tych uroczystości nie podjęły kierujące czynniki, muszą je podjąć Komendy Ochotniczych Straży pożarnych związkowych. — Straże więc wezmą korporacyjny udział w uroczystościach urządzanych przez władze państwowe, samorządowe oraz wojsko.

O ileby odbywały się oficjalnie recepcje u władz miejscowych dla przedstawicieli korporacji i społeczeństwa należy złożyć imieniem Straży odpowiednie życzenia w formie najbardziej uroczystej.

Sposób wykonania tego polecenia podać do wiadomości Związku.

Prezydent M. Z. S. P. Dyrektor:
Wojciech Gołuchowski m. p. *B. Wójcikiewicz m. p.*

Odznaczenia medalami zasługi.

Z głównego Związku Straży Pożarnych w Warszawie otrzymaliśmy następujące zawiadomienie, które poniżej podajemy Zarządom Straży do wiadomości z poleceniem ścisłego przestrzegania:

„Gradacja w przyznawaniu medali zasługi musi następywać stopniowo to znaczy najpierw uzyskuje się medal bronzowy, potem srebrny wkońcu złoty. — O ile członek Straży będzie podany do odznaczenia medalem srebrnym nie mając medalu bronzowego, a złotym nie mając medalu srebrnego wnioski takie nie będą uwzględnione.

Powyższe nie dotyczy krzyża za dzielność i odwagę oraz krzyża za ratowanie ginących.“

Związek

W dniu 13. X. 1928 wręczył Prezydent M. Z. S. P. WOJEWODA WOJCIECH HR. GOŁUCHOWSKI, delegatowi Województwa Lwowskiego do Rady Zawiadowczej M. Z. S. P. p. MR. ARTUROWI ANTONIEMU AULICHOWI bronzowy medal za zasługi położone w około rozwoju pożarnictwa i prac Małopolskiego Związku Straży pożarnych.



Odpowiedzialny redaktor B. WÓJCIKIEWCIZ.

Zjazd Straży Poż. I Okręgu i dyr. kolejowej Lwów.

Już wczesnym rankiem dnia 9 września br. muzyki strażackie obudziły mieszkańców Lwowa i przybyłych na Targi Wschodnie gości, zapowiadając wielką uroczystość strażacką. Przybyło przeszło 600 strażaków z powiatu lwowskiego, grodeckiego, żółkiewskiego i jaworowskiego. Niebrakło też straży kolejowych ze Stryja z naczelnikiem M. Piaseckim, z Przemyśla z naczelnikiem Korneckim, wreszcie z Zagórza i Tarnopola.

Naczelne Dowództwo spoczywało w ręku Naczelnika I Okręgu i kolejowej Straży Lwów druha Kazimierza Kaisera.

Po odprawionem nabożeństwie w Bazylice archikatedralnej, drużyny przedefilowały przed reprezentantami władz. W gronie tym widzieliśmy reprezentanta M. Związku radcę Wójcikiewicza, znaczenie Zjazdów i zawodów strażackich, poczem jako nagrodę zdobytą na zawodach ogólnego Zjazdu w Brzeżanach wręczył Wiceprezesowi kole Drowi Swatoniowi pięknie srebrzoną trąbkę z artystycznie haftowanym proporcem.

„Niechaj ta trąbka budzi ze snu letargicznego tych, którzy do tej chwili nie stanęli w szeregach naszych, by pracować ku chwale Ojczyzny a na pożytek bliźniemu!"

Temi to słowy zakończył swe przemówienie dyrektor Związku druh Wójcikiewicz.

Wiceprezes Dyrekcji kolei odebrawszy tę piękną i chlubną nagrodę w serdecznych słowach zagrzewał zebranych do wytrwania na ciężkim posterunku pracy strażackiej, podniósł doniosłość straży pożarnych na kolejach państwowych, po-



Reprezentanci władz wojskowych, Magistratu kr. st. m. Lwowa Dyrekcji P. K. P. Lwów i t. p. przybyli na Zjazd w otoczeniu Członków Zarządu i naczelników Straży pożarnych z Dyrekcją M, Z. S. P. na czele.

który zastępował Prezydenta Związku p. Wojewodę Gołuchowskiego, reprezeptantów miasta prof. Matakiewicza, Władze wojskowe reprezentował pułkownik szt. gen. p. Czerniecki, dyrekcję kolejową Wiceprezes Dr. Swatuń, zaś warsztaty kol. naczelnik tychże inż. Edmund Biszewski, jako del. Browarów insp. Hoszowski i inż. Eber i wiele innych obok licznie zebranej publiczności.

O godz. 10-ej wszystkie Straże stanęły na dziedzińcu zaw. Straży pożarnej, gdzie radca Wójcikiewicz przemówił do zebranych i podniósł czem trąbkę wręczył Prezesowi kolejowej Straży pożarnej inż. Biszewskiemu, który po krótkich żołnierskich słowach oddał tą naczelnikowi straży druhowi Kaiserowi.

Druh Kaiser przyjmując zasłużoną zresztą nagrodę, złożył uroczyste ślubowanie, że głos trąbki tej, w myśl haseł radcy Wójcikiewicza, zagrzewać będzie zszeregowanych do pracy a budzić ospałych, a na wezwanie Mał. Związku stać będzie na rozkazy zrzeszonego strażactwa Małopolski Wschodniej.

Następnie do ćwiczeń stanęły następujące straże:

1) do grupy wielkomiejskiej: Straż poż. PKP Stryj; och. Straż poż. „Sokół" Lwów, och. Straż poż. Browarów Lwów, och. Straż pożarna Gródek Jagielloński.

2) do grupy małomiejskiej; Och. Straż poż. Brzuchowice i och. Straż poż. Zamarstynów.

3) do grupy wiejskiej: och. Straż pożarna Prusy, och. Straż poż. Kleparów, och. Straż poż. kościarni na Zniesieniu.

Na podstawie sądu jury, w której zasiedli: naczelnik zawodowej Straży Lwowskiej Kazimierz Ciećkiewicz jako przewodniczący, naczelnik Straży pożarnej Jaworów Jerzy Pytlik, naczelnik miejskiej Straży pożarnej Stryj Paweł Dubyk, naczelnik honorowy straży pożarnej Kleparów Borkowski Aleks. i nacz. str. zaw. N. Sącz Kociumbas.

Pierwszą nagrodę, w pierwszej grupie dyplom honorowy (ćwiczenia wielkomiejskie) otrzymała straż pożarna kolejowa Stryj, — pod kierownictwem M. Piaseckiego.

Drugą nagrodę w pierwszej grupie ochotnicza Straż pożarna „Sokół" Lwów, po komendą Z. N. Łozińskiego w formie drabiny Szczerbowskiego przyznaną przez P. Z. U.

Trzecią nagrodę dyplom Okręgu otrzymała Straż Browary Lwów pod kom. nacz. Korzeniowskiego.

Pierwszą nagrodę w drugiej grupie, (ćwiczenia małomiejskie) zł. 150.— w narzędziach pożarniczych otrzymała Och. Straż pożarna Brzuchowice pod komendą naczelnika Chorążego.

Pierwszą nagrodę w trzeciej grupie (ćwiczenia wiejskie) kask, topór, pas i linkę otrzymała och. Straż pożarna Prusy pod dowództwem naczelnika Koziara.

Skromne ale serdeczne przyjęcie „stojące" przy bufecie urządzonym przez panie Kaiserową, Kinstlerową i Dobrzańską oraz wspólna fotografja uczestników zakończyła uroczystość na strażnicy.

Po południu zebrała się Brać strażacka na placu Targów Wschodnich, gdzie wśród bardzo licznie zebranej publiczności po dłuższem okolicznościowem przemówieniu wręczył radca B. Wójcikiewicz w zastępstwie Prezydenta Związku pana Wojewody Gołuchowskiego, przyznane przez Główny Związek w Warszawie odznaczenia i przez Mał. Związek znaki za wysługę lat. — Odznaczenia te otrzymali: złoty medal: Bałtarowicz Jan Zniesienie, Srebrny medal: Jaworski Zygmunt Zniesienie, Bronzowe medale otrzymali: Lachowski Kazimierz Zniesienie, Petrykiewicz Kasper Zniesienie, Piasecki Józef Zniesienie, Zenkner Jan Lwów kolej. Znaki za wysługę lat otrzymali: Och. Straż poż. Lwów: Słabicki Kazimierz 35 lat, Kulesza Feliks 20 lat, Dahl Edward 20 lat, Berezowski Karol 15 lat. — Och. Straż poż. Kleparów: Kostewicz Ferdynand 25 lat, Wojak Tomasz 25 lat, Jankowski Jan 25 lat, Śliwiak Kazimierz 20 lat, Fedorowicz Jan 20 lat, Zbożil Józef 20 lat, Prof. Łukomski Józef 15 lat, Kunicki Stanisław 15 lat, Leosz Stefan 10 lat, Szuszkiewicz Michał 10 lat. Och. Straż poż. Lewandówka: Chrzysztyszyński Stanisław 20 lat, Świstak Jan 15 lat, Korzeniow-



Grupa naczelników i zastępców w czasie zjazdu z Dyr. B. Wójcikiewiczem i Korpusem insp. M. Z. S. P. na czele.

ski Józef 15 lat. Och. Straż poż. Zniesienie: Jaworski Zygmunt 20 lat, Baran Markus 20 lat, Kwiatkowski Józef 10 lat, Rusin Michał 10 lat, Piasecki Michał 10 lat, Jankiewicz Stanisław 10 lat, Piasecki Józef 10 lat, Kuźma Teodor 10 lat. Och. Straż poż. Hołosko Małe: Wojnar Władysław 15 lat.

Następnie odbyły się ćwiczenia wolne z toporkami układu druha Kaisera w 4 obrazach, które wywołały wśród zebranej publiczności frenetyczne oklaski. Do ćwiczeń tych stanęły straże kolejowe Lwów, Stryj, Przemyśl oraz Och. Straż poż. Browary Lwów i Och. Straż poż. „Sokół" Lwów.

Wśród przybyłych straży widzieliśmy och. Straż poż. „Sokół" Lwów z prez. pułk. Baczyńskim, Straż poż. kolejowa Lwów z naczelnikiem Kaiserem, Brzuchowice z muzyką, prezesem Kisielem i naczelnikiem Chorążym, Jarosław z p. Pytlikiem, Browary Lwów z p. prezesem pułk. Hoszowskim, Stryj z naczelnikiem Piaseckim, Przemyśl z naczelnikiem Korneckim, Prusy z naczelnikiem Koziarem. Korpus inspekcyjny reprezentowali podinsp. Kukczykajtis, st. instr. Sroka i instr. Hreczkowski.

Po odbytych ćwiczeniach nastąpiło zwiedzenie Targów Wschodnich, w którym to czasie firma Unja Strażacka zademonstrowała nowy typ 20-konnej sikawki motorowej, której niebotyczny prąd wprowadzał w zdumienie publiczność a działanie jej pełne uznanie fachowców.

Zjazd I Okręgu pobudził do życia okoliczne straże i pozostawił po sobie miłe wspomnienie.

M. S.

Doroczne zakończenie ćwiczeń
Och. Str. Poż. w Rohatynie.

Dnia 29. IX. 1928 Ochotnicza Straż Pożarna w Rohatynie zakończyła doroczne ćwiczenia pokazowe — ku wykazaniu miejscowemu społeczeństwu sprawności członków straży pożarnej, którzy pod opieką prezesa Druha Franciszka Kościówki i dzielnem kierownictwie Druha Tadeusza Kościówki wspomaganego długoletniem doświadczeniem cichego a pracowitego Sekretarza Straży Druha Juljusza Blachaczka — dała dowody żywego przejęcia się obowiązkiem niesienia pomocy zagrożonemu miastu i jego mieszkańcom przez klęski żywiołowe.

Straż Rohatyńska niemal od swojej kolebki wykazuje wiele energji i szczerą inicjatywę tak w przeszkoleniu się jak i w ratownictwie, a zyskawszy zaufanie ogółu społeczeństwa, godnie zasługuje na miano zrzeszenia społecznego, będącego pomiędzy innemi ośrodkiem życia kulturalnego, które promieniuje daleko poza terytorjum miasta, zagrzewając i porywając do naśladownictwa szczytnych haseł strażackich szerokie masy okolicznych wsi.

To też z okazji rozpoczęcia nowej ery i pracy strażackiej Redakcja Czasopisma „Walka z pożarem“ przesyła Straży Rohatyńskiej szczere życzenia wytrwania na dotychczasowym posterunku ofiarnej służby publicznej — oby Straż przez długie lata przyświecała wzorem tym wszystkim, którzy dotychczasową sprawę pożarnictwa i łączącego się z niem podniesienia obrony przeciwpożarowej, uważali jako grunt odłogiem leżący, na którym jednak dziś winno zakwitnąć zrozumienie dla znojnej lecz społecznej pracy strażackiej.

Wymienionym powyżej Druhom przesyłamy podziękowanie za ich trud około rozwoju Straży, która działając w myśl zasad Chrystusowych spłaca zarazem dług wdzięczności względem Państwa, którego bytowi zagrażają coroczne klęski żywiołowe, z któremi Straż pod przewodnictwem Druha Franciszka Kościówki, Juljusza Blachaczka i Tadeusza Kościówki staje ramię w ramię do pracy nad podniesieniem bezpieczeństwa ogółu mieszkańców miasta Rohatyna.



Och. Str. Poż. w Rohatynie w dniu 29. IX. 1928 X Burmistrz i Prezes O. S. P. p. Kościówko Franciszek XX Sekret. Mgtu i O. S. P. Druh Blahaczek Juljusz XXX Naczel. O. S. P. Kościówko Tadeusz.

„EVERITAS”
Polska Fabryka dachówek asbestowych
Sp. z ogr. odp.
w Krakowie, Zabłocie L. 37.

ogniotrwałe, najdoskonalsze
Pokrycie dachowe
wyrabia podług ostatnich
zdobyczy techniki.

OD REDAKCJI.

Do wszystkich zasłużonych Druhów, Czytelników i naszych Symptyków.

Redakcja czasop. „Walka z pożarem“, poczyniła starania o ułatwienie członkom Str. Poż. i szerszemu ogółowi naszych Czytelników i Sympatyków — nabywanie medali, a to:

1) **Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości** (Rozp. Rady Ministrów z dnia 27. IX 1928).

2) **Medal pamiątkowy za wojnę 1918-1921** (Rozp. Rady Ministrów z dnia 21. IX 1928).

Medal ad. 1) może otrzymać każdy członek Ochotniczej Straży pożarnej i zawodowej, „Strzelca“, „Czerwonego Krzyża“. „L. O. P. P.“ i t p. instytucyj publiczno-prawnych, jak niemniej Państwowych i samorządowych, który przez **okres 5 lat pełnił faktyczną służbę** w wyżej wspomnianych instytucjach)urzędach).

Medal ad 2) otrzymają ci, którzy a) służyli w wojsku polskiem najmniej 2 miesiące (w formacjach linjowych) b) byli ranni bez względu na czas trwania służby, c) pełnili czynną służbę przez 5 miesięcy w okresie ostatniego dziesięciolecia, d) osoby cywilne, które współdziałały z wojskiem w polu bez względu na czas trwania ich służby (nieśli pomoc sanitarną, lub duchową).

Medale są wielkości średnicy 35 mm wybite w bronzie

Medal ad 1) na stronie prawej posiada wizerunek głowy **Marszałka Józefa Piłsudskiego**, zaś na stronie lewej Alegorjum pracy z napisem 1818 — 1928, na wstążce jedwabnej artystycznie wykonany przez Mennicę Państwową, **cena jego wynosi zł.** 4 **za** 1 **sztukę**.

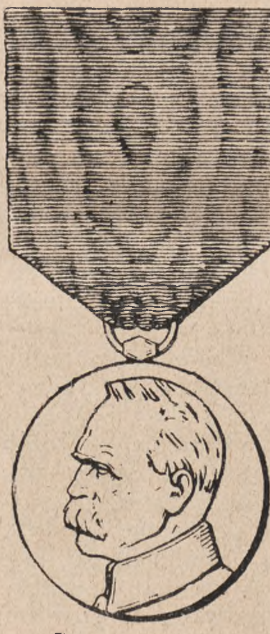
Medal ad 2), jest tej samej wielkości jak medal ad 1) lecz posiada na stronie prawej wizerunek Orła Państwowego z krzyżem Orderu wojskowego „**Virtuti Militari**“, zawieszony na wstędze na szyji Orła po bokach zaś daty 1918 — 1921, a na odwrotnej stronie w wieńcu dębowym napis: „**Polska Swemu Obrońcy**“. Cena jak za medal pierwszy **wynosi zł. 4 za sztukę**.

Kto z druhów Strażaków, Czytelników i sympatyków naszego czasop. chce mieć medal przed zbliżającą się uroczystością Narodową Dziesięciolecia Niepodległości Polski, winien bezzwłocznie nadesłać zamówienie do Administracji czasop. „Walka z pożarem“, Lwów, ul. Piekarska L. 26, oraz wpłacić na nasze konto P. K. O. Nr. 408 — 362 (lub przekazem pocztowym) kwotę zł. 4— z nadmienieniem jaki medal zamawia.

Redakcja i Administracja czasop. „Walka z pożarem“ wzywa tedy wszystkich interesowanych, którzy mają prawo nabywania powyższych medali o jak najrychlejsze odniesienie się do nas w tej sprawie, gdyż pragniemy by wszyscy, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do odzyskania niepodległości Polski, ozdobili pierś swoją znakiem tak upragnionej przez wszystkich chwili wyzwolenia.

Redakcja.

MEDAL DZIESIĘCIOLECIA Odzyskanej Niepodległości

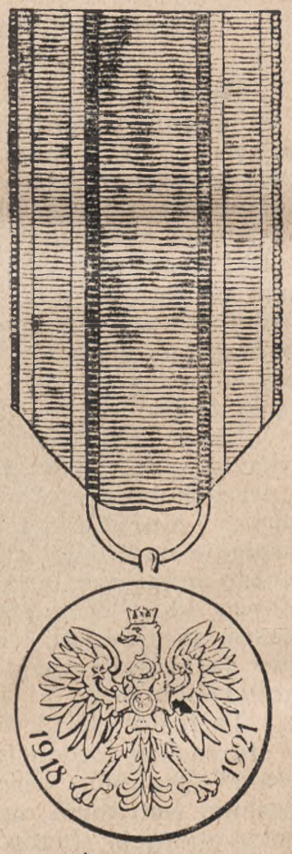


Prawa strona.



Lewa strona.

MEDAL PAMIĄTKOWY za WOJNĘ 1918—1921 r.



strona prawa



strona lewa



AFORYZMY.

Uparci i zakochani na jednym koniu jeżdżą, gdyż jedni i drudzy nie dadzą się nigdy przekonać.

"

Szczęście to jak kobieta, do instruktora się uśmiecha, a od inspektora (ze względu na wiek) odwraca się.

POBUJAŁ. Antek Śrubka stary i dzielny strażak miał tę wadę, że swoje czyny fantastycznie wyolbrzymiał, zwłaszcza gdy go przy kufelku słuchały cywile.

Jednego razu, gdy miał większe jak zwykle „pragnienie“, a grono było obszerne, opowiada taki moment z przeżycia swego, w czasie ostatnich zawodów strażackich;

A no wiecie Panowie, — mówi Antek, — jestem na ósmaku, (8. piętro) na dole tysięcy luda gapi się. a mój komendant gada: Antek bierz tę babę i jedź z nią na dół! Rozkaz panie Komendancie mówię, — boć już nieraz z babą spuszczałem się po linewce. — Patrzę baba niczego, biorę ją pod pachę i jazda na dół.

Na szóstaku myślę: źle Antek z tobą, baba bez mała waży 100 kilo, kiej licha będzież ją taszczył przez sześć pięter? Puszczam ci tedy babę! — baba leci a ja za nią po linewce, — ułapiłem ją zębami dopiero na pierwszem piętrze i postawiłem zdrową i całą na ziemię. — Baba mnie za szyję i drze się: „mój wybawco“ a “francuzy“ walą brawo mało się Paryż nie zawali; — Tak im się to podobało że dali mi za babę pierwszy zagraniczny medal.

Opowiadanie Antka dało powód do postawienia nowej kolejki.

Fabryka Wyrobów Chemicznych
S. Morawski i S-ka
Lwów, ul. Na Błonie L. 20
Poleca doskonałej jakości wszelkie atramenty, gumy arabskie, laki i t. p. po cenach najniższych.

DAJĄ NA KISZKI. Po pożarze fabryki w Kaczymdole zjawia się likwidator towarzystwa asekuracyjnego. Urzędowaniu asystuje Straż pożarna w komplecie, która skarży się przed panem „komisarzem“, że przy tym pożarze zniszczono mundury, a gospodarz Straży prosi pana komisarza o subwencję na ten cel. — Likwidator pragnąc podnieść zasługi swego towarzystwa na polu pożarnictwa mówi: Nasze towarzystwo chętnie daje strażakom na „kiszki“ (myślał węże prądowe).

O tak tak panie Komisarzu! — mówi stary naczelnik Gąsiorek, — Wasze towarzystwo daje na kiszki ale . . . chorobę!

Ogłoszenie.

Magistrat m. Sanoka ogłasza konkurs na posadę

naczelnika straży pożarnej.

Warunki przyjęcia:

1) Obywatelstwo polskie
2) Dowód posiadania o przepisanej ustawowo kwalifikacji
3) Fizyczne uzdolnienie i moralne prowadzenie się.

Pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy wykażą się dowodem uzdolnienia do kierowania miejską strażą bezpieczeństwa (dawniej inspektor policji miejskiej).

Wynagrodzenie 3.000·— zł. rocznie i umundurowanie.

Podanie wnosić należy w terminie do dnia 30. listopada 1928.

Burmistrz Dr. Jan Porajewski

BANK
ZWIĄZKU SPOŁEK ZAROBKOWYCH
SPÓŁKA AKCYJNA
ODDZIAŁ LWOWSKI ULICA KOPERNIKA L. 4.
WYDAJE
KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE
NA OKAZICIELA JAK I IMIENNE
W DOLARACH I ZŁOTYCH — —
KORZYSTNE OPROCENTOWANIE

ODBITKI
negrograficzne i światło drukowe
wykonuje:
Zakład dla reprodukcji planów technicznych **S. DURST**
Lwów, 3-go Maja 21. — Telefon Nr. 43-68.
Odbitki pilne wykonuje się w ciągu 1 godz. drogą elektr.
Kierownictwo Zakładu spoczywa w ręku fachowego inżyn.

Świece kościelne i stołowe,
hurtownie i detajlicznie
poleca
FRYDERYK SCHUBUTH i Sp.
LWÓW, Rynek 45
Rok założenia 1789,



OGRODZENIA SIATKOWE
ZWYCZAJNE i FALISTE
wszelkiego rodzaju polecają
Zakłady Mech.-Ślusarskie
S. MARIASZ Lwów, ulica Gródecka 41, tel. 45-02.

Hurtowny i detajliczny skład
towarów bławatnych i modnych
Stein i Bleich
we Lwowie, ul. Kazimierzowska 20-22. Telefon 50-61.

Pierwsza w Polsce Wytwórnia Miechów wszelkiego rodzaju



A. Mariasz
Lwów, ul. Gródecka 16.
Telefon 45-02.
Wyrabia miechy szpiczaste, cylindrowe, pojedyncze i podwójne techniczne dla P. T. Dentystów Złotników Cukierników i t.p.

Pracownia Art Stolarska
Wł. Horodyńskiego
Lwów, ul. Długosza L. 18
poleca się.

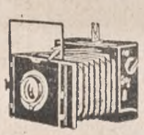
Zakład Artyst. Rytowniczy
GUSTAWY MICIŃSKIEJ
dostawcy Dyrekcji Kolejowych
Lwów, ul. Batorego L. 22.
Wykonuje: Herby, Monogramy w srebrze i złocie, oraz emaljowane odznaki szkolne i dla P.T. Towarzystw, datowniki, pieczęcie numeratory, plombownice i pieczęcie kauczukowe. Naprawki numeratorów i datowników e.t.c. w 24 godz. wykonanie solidne i punktualne. — Ceny konkurencyjnie niskie.

K. R. HARZSTARK
Lwów, ul. Boimów 36 Telefon 49-19
SKŁAD METALI
Blachy miedziane, mosiężne, alpakowe, aluminiowe, cynkowe, rury, sztaby, druty, nity miedziane i mosiężne, cyna angielska i do lutowania, ołów i kompozycja. Kupuje stare metale i płaci najwyższe ceny.
36 UWAGA NA NR. DOMU **36**

Piece Oszczędnościowe
żelazne wykładane szamotem
najtaniej
Antoni HALSKI
Lwów, ul. Sobieskiego 3
Telefon 604.

M. Donner
Tartak parowy i heblarnia
Lewandówka, telefon 981,
biuro: Lwów, Rynek 41, telefon 16-08.

JAKÓB SCHARF



Aparaty i przybory fotograficzne
Lwów, ul. Sykstuska 22.
Telefon Nr. 53-47.

Wiktorja Libańska
wdowa po Inż. Libańskim założyła
PRACOWNIĘ TRYKOTARSKĄ
wyrabia swetery, żakiety, garsonki, kostjumy, reformy, pończochy. skarpetki, kominiarki i t. p. Przerabianie starych trykotarzy, podrabianie pończoch i skarpetek. Wykonanie z najlepszego materjału, bardzo starannie i po umiarkowanych cenach. Podnoszenie oczek w pończochach jedwabnych i fildekosowych. Pracownia mieści się
we Lwowie, ul. Batorego 34, mezanin.

R. A. LISTER & CO LTD, ANGLJA
MOTORY BENZYNOWE
:-: :-: dla rolnictwa od 1—20 Km stałe i przewoźne :-: :-:
WIRÓWKI MLECZNE
Wyłączna sprzedaż na Polskę
KLAGSBALD i SKA
LWÓW, ORMIAŃSKA 8. TELEFON 6-29

K. S. JAKUBOWSKI
Spółka z ogr. odp.
Księgarnia Nakładowa i Drukarnia
Lwów, ul. Piekarska L. 11

Rozpowszechniajcie Czasopismo
„Walka z Pożarem"

Tow. Akc. Ubezpieczeń „POLONIA"
W WARSZAWIE
założone w 1917 roku
Oddział we Lwowie, ul. Kopernika 30.
TELEFON Nr. 372.
Przyjmuje ubezpieczenia: ogniowe, od kradzieży z włamaniem, ubezpieczenia szyb od rozbicia, ubezpieczenia transportowe, odpowiedzialności cywilnej.
Bliższe wyjaśnienia udziela i zgłoszenia nowych zastępców przyjmuje
Oddział we Lwowie p zy ul. Kopernika 30.

Towarzystwo Ubezpieczeń
„PRZEZORNOŚĆ"
S. A w Warszawie
zał. w r. 1892. zał. w r. 1892.
zrzeszone z
„THE PRUDENTIAL ASSURANCE"
Company Limited — Holborn Bars London E. C. I.
zał. w r. 1848.
zawiera ubezbieczenia od: ognia, kradzieży z włamaniem i transportów, oraz na życie i od nieszczęśliwych wypadków na warunkach liberalnych, odpowiadających ostatnim wymogm techniki asekuracyjnej.
Oddział na Małopolskę i Śląsk Cieszyński
Lwów, pl. Smolki 5 — Tel. 17 97.
Jeneralna Reprezentacja w Krakowie, ul. Mikołajska L. 32.

POL-GERM
Lwów, Batorego 32.
poleca: izolacyjne płyty torfowe, „Torfisotherm" rozpylacze elektr. „Sprützteufel" do lakierowania wagonów, aut, powozów mebli e. t. c. — betoniarki — „Gegenstromschnellmischer — Eirich" 10 m niwelatory kieszonkowe i wszelkie artykuły techniczne.
Zastępcy na Województwa poszukiwani.

Farby olejne, lakierowe i artystyczne wyroby gumowe, szczotki, pędzle, rogożki, kosmetyka, perfumerja i chemikalia, węże gumowe, parciane, pasy, skórzane poleca
O. T. Winckiera Syn
Lwów, Rynek 28. — Telefon 19-96.
Rok założenia 1841

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA
ABAŻURÓW
B. KLEINMAN
Lwów, ul. Hoffmana L. 30 (parter)
poleca się — Ceny konkurencyjne.

TRYKOTAŻE
BIELIZNĘ
BLUZKI
SPÓDNICZKI
SZLAFROCZKI
PONCZOCHY itp.
Najtaniej poleca
MAGAZYN „GOLF"
Lwów, ul. Kilińskiego 1.
naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej.

INTERNAT
NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. P. M.
dla dziewcząt, zajętych w pracowniach i sklepach
przy ul. Kochanowskiego L. 70
przyjmuje na bardzo przystępnych warunkach.

ZAKŁADY ŚLUSARSKIE
Maurycy Fischer
Lwów, Szpitalna l. 38 — telef. 57-10.
wykonuje wszelkie roboty budowlane i konstrukcyjne w zakres ślusarstwa wchodzące, oraz żaluzje sklepowe.

HOTEL WARSZAWSKI
Lwów, pl. Bernardyński L. 5.
właściciel Fr. Moszkowicz i A. Feiwel
Pierwszorzędny komfort 80 pokoji. Ciepła i zimna woda, winda osobowa, telefon w każdym pokoju.
Centralne ogrzewanie i łazienki.
Telefon 28-58 i 32-83.

Perlmuttera Ultramaryna
wszędzie do nabycia!!!
jest bezwzględnie najlżejszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich.
Odznaczona na wystawach w Brukseli, Paryżu i Medjolanie złotymi medalami.

Magazyn Towarów Modnych
Ala ville de Paris
GABRYEL STARK
Lwów, pl. Marjacki 11

Zakład Naukowy Dyr. P. Rutkowskiego
Lwów, ul. Zyblikiewicza L. 41.
Kursy handlowe: roczne i półroczne nauka stenografji polskiej i obcej, oraz nauka wszystkich nowożyt. języków.
Rządowo upoważnione biuro tłumaczeń przyjmuje tłumaczenia i legalizuje dokumenty.
—— Wpisy i informacje od 10—1 i od 5—8. ——

Instrumenty muzyczne, latarki elektryczne, żarówki i baterje, oraz wszelkie części rowerowe
poleca najtaniej
FABRYCZNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH
H. Weiss, Kraków
Meiselsa L. 13.

Krajowa Fabryka
Konfekcji męskiej i dziecięcej
Spółka z ogr. odpow.
Kraków, św. Gertrudy L. 29
Adres telegr.: „KAEFKA"
Telefon Nr. 46-95
Poleca wykwintną konfekcję męską.

BIURO TECHNICZNO - HANDLOWE
W. L. KAWAŁEK
Kraków, Gertrudy 5 — Telefon 43-07
Dostarcza:
Maszyny i narzędzia
Przybory do pożarnictwa.
Aparaty gazowe Junkersa.
Artykuły techniczne. —

M. M. ŻMIGRÓD
PRZEMYSŁ DRZEWNY
Kraków, ul. Kossaka L. 8.
Telefon 35-48.

PIEKARNIA JAKÓBA STEINERA
Kraków, Kościuszki L. 16
wypieka 3 razy dziennie świeże, smaczne, hygjeniczne pieczywo i chleb żytni, znane ze swej jakości w Krakowie.

Piekarnia BERNARDA LUSTBADERA
Kraków, Kościuszki 34.
Wypieka 3 razy dziennie
hygjeniczne pieczywo, specjalny chleb czysto żytni.

PRZEMYSŁ DRZEWNY
ADOLF BAJRACH
Kraków, Karmelicka 56.
Telefon 43-59.

Żądajcie po sklepach, kawiarniach i restauracjach, **pieczywa** z piekarni elektro-mechanicznej
Jana Zielińskiego
Kraków, Karmelicka L. 21.

Wydaje Wydawnictwo „Walka z pożarem" we Lwowie. Z drukarni „Mieszczańskiej", Lwów, Piekarska 17.